

# PLAN ODNOWY MIEJSCOWOŚCI WĄSOSZ GÓRNY

## Wstęp

Celem odnowy jest poprawa warunków życia na wsi, przez przygotowanie społeczności wiejskiej do zmian funkcji wsi, standardu i jakości życia przy jednoczesnym zachowaniu jej tożsamości i integralności, a przede wszystkim wartości życia wiejskiego bogatej przeszłości historycznej. Ważne w tym działaniu jest zachowanie krajobrazu, kultury, oraz wartości duchowych i materialnych.

Miejscowość Wąsosz obejmuje swym działaniem wieś Wąsosz Dolny, Wąsosz Górny, Wąsosz Parcela.

Plan Odnowy miejscowości Wąsosz Górny na lata 2010-2017 został opracowany na podstawie dokumentów: Strategii Rozwoju Gminy Popów, Studium Uwarunkowań i Kierunków Zagospodarowania Przestrzennego Gminy Popów, Planu Rozwoju Lokalnego Gminy Popów oraz Planu Przestrzennego Zagospodarowania miejscowości przy współdziałaniu społeczności lokalnej oraz wykorzystaniu dokumentów przyjętych na poziomie krajowym i regionalnym takich jak:

- Strategia Rozwoju Kraju na lata 2007-2013
- Program Rozwoju Obszarów Wiejskich
- Regionalny Program Operacyjny Województwa Śląskiego
- Strategia Rozwoju Województwa Śląskiego
- Strategia Rozwoju Powiatu Kłobuckiego
- Strategia Rozwoju Gminy

Plan Odnowy jest spójny z nadrzędnymi celami rozwoju gminy wiejskiej, pozostający w otoczeniu problematyki społecznej, gospodarczej i kulturalnej jego mieszkańców. Plan Odnowy miejscowości Wąsosz Górny formułuje priorytet i cele na lata 2010-2017 i sposoby ich realizacji, korzystając ze wsparcia finansowego Unii Europejskiej.

# I. CHARAKTERYSTYKA MIEJSCOWOŚCI WĄSOSZ GÓRNY

## 1) POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE I WARUNKI NATURALNE

Wydarzenia historyczne związane z Wąsoszem, jego okolicą, parafią rozgrywały się w konkretnym środowisku przyrodniczym, które było określone rodzajem skał podłoża, zawartymi zasobami surowcowymi oraz wytworzonymi na nich glebami, rzeźbą terenu, siedzibą wodną, a także warunkami pogodowymi, klimatycznymi, szatą roślinną i światem zwierzęcym. Środowisko przyrodnicze było i jest areną działalności człowieka, który zapisywał i zapisuje w nim kolejne stronicie jego najnowszej historii.

Wąsosz - to miejscowość, do której należą właściwie cztery wsie. Obecnie największą jest wieś Wąsosz Górny, do której po II wojnie światowej, dołączono Wąsosz Poduchowny i Wąsosz Parcelę. Około kilometra na zachód od Wąsosza Górnego (dawniej Poduchownego) znajduje się Wąsosz Dolny, który od północy graniczy z Płaczkami i Antaniami, a od zachodu z Marianowem. Natomiast Wąsosz Parcela sąsiaduje od północy z Wąsoszem Dolnym, od wschodu z Wąsoszem Poduchownym, a od południa i zachodu, za polami roztacza się sosnowy las. Wąsosz Górny od wschodu otoczony jest lasem, za którym znajduje się wieś Kule. Od północnego – wschodu i północy rzeka Warta płynie koło wsi. Za rzeką rozciągają się łąki, pastwiska i duży, sosnowy las, który przecina jedna z najdłuższych miejscowości – Patrzyków (ponad 9 km). Wąsosz Poduchowny tradycyjnie rozlokowany jest koło kościoła parafialnego, wokół niewielkiego rynku.

Wąsosz położony jest na północy województwa śląskiego, w powiecie kłobuckim, w gminie Popów. Na rzece Warcie, od północy graniczy z województwem łódzkim i z powiatem pajęczańskim. Dokładne położenie geograficzne Wąsosza wyznaczają następujące współrzędne: 51°49' północnej szerokości geograficznej oraz 19°02' wschodniej długości geograficznej. Geograficzne współrzędne oznaczają również to, że Wąsosz jest oddalony około 5690 km na północ od równika, 4315 km na południe od bieguna północnego oraz 1340 km na wschód od południka zerowego.

Wąsosz położony jest na północnej krawędzi malowniczej krainy Jury Krakowsko – Częstochowsko – Wieluńskiej. Cały obszar wsi stanowi wyżynę wyrzeźbioną w różnym stopniu. Najwyższe wzniesienie znajduje się od południowego – zachodu, za wsią Wąsosz Dolny, w pobliżu lasu ciągnącego się od Annolesia i Dębia. Wzniesienie to na mapach wojskowych z czasów powstania styczniewego, nazywane było „Wałowe Góry”, a przez miejscową ludność „Warową Górą” – ma wysokość 238 m n.p.m.

Teren Wąsosza jest dość dobrze poznany pod względem geologicznym. Stało się to głównie za sprawą geologicznych wierceń, prowadzonych w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia i kamieniołomów wapienia. Najstarsze skały pochodzą ze środkowej jury i mają ponad 160 mln lat. W tym czasie, na tym terenie, było płytkie, ciepłe, podzwrotnikowe morze. Na jego dnie osadzały się ilaste skały oraz wapień. W okresie kredowym i trzeciorzędowym, przez około 150 mln lat, był tu ląd. W ciepłym i wilgotnym klimacie rosła bujna roślinność podzwrotnikowa, żyły różnorakie zwierzęta, olbrzymie gady i mnóstwo skorupiaków. Erozyjne procesy niszczyły już wówczas starsze skały podłoża. W wapieniach zaczęły rozwijać się zjawiska krasowe.

Około miliona lat temu, na skutek gwałtownego ocieplenia klimatu, przynajmniej dwukrotnie, przez kilkadziesiąt tysięcy lat, teren ten był pokryty olbrzymim lądolodem. Bardzo mocno zmieniły się wtedy najstarsze skały, a lądolody zostawiły po sobie osady gliniasto - piaszczysto - żwirowe. Wypełniły nimi drobne doliny, przykryły równiny i pagórki, dlatego też dzisiaj trudno znaleźć na powierzchni najstarsze i starsze skały. Na osadach polodowcowych wytworzyły się współczesne gleby. W Wąsoszu dominującym typem gleb są bielice, wytworzone z piasków i glin polodowcowych. Gleby bielicowe, na skutek długoletniego użytkowania, zostały przekształcone w pseudobielice. Cechuje je niska zasobność składników pokarmowych i mają tylko 1,5 - 3% próchnicy. Gleby są słabo i średnio urodzajne. Najwięcej gleb jest IV, V i VI klasy bonitacyjnej. Nad rzeką Wartą powstały najstarsze osady jury: piaskowce i żwiry. Tworzą je ility, ilowce, mułowce i drobnoziarniste piaskowce. Miąższość tych warstw dochodzi do 25 m.

W rejonie Wąsosza nie natrafiono na złoża rud żelaza, które znajdują się w rejonie kłobuckim i częstochowskim. Natomiast podłoża skalne budują różne odmiany wapieni. Są to wapień ławicowy, gąbkowo - tuberolitowy, mikrytowy i kredowaty z soczewkami skalistych. Od wieku były one wykorzystywane przez miejscową ludność do budownictwa lokalnego i wypału wapna. Ostatnio do wyrobu kredy. W trzeciorzędowym okresie lądowym dominowały na tym terenie erozje. W wierzchniej warstwie skał jurajskich wytworzyła się wówczas dość urozmaicona rzeźba. Przeważały w niej garby i pagórki oraz doliny, wąwozy i zamknięte kotliny. Sprzed czwartorzędowego okresu niszczenia do dziś zachowały się, w dnie głębokiej doliny kopalnej - piasek ze żwirem. Osady te występują tylko na dnie kamieniołomu, na powierzchni, nigdzie ich nie ma. Wszędzie są pokryte grubą powłoką osadów następnego zlodowacenia. Osady zlodowacenia środkowopolskiego występują na całym obszarze Wąsosza i są najbardziej rozpowszechnione. Powstały one głównie podczas

wytopienia się brył martwego lodu, ponad 200 tysięcy lat temu. W późniejszych okresach, poza doliną rzeki, nie uległy większemu zniszczeniu. Dlatego przekopując ziemię do dziś najczęściej spotykamy: ropy, mułki, piaski zastoiskowe, żwiry wolnolodowcowe, gliny zwałowe itp. Najmłodszym osadem geologicznym są piaski i żwiry rzeczne. Są to piaski drobnoziarniste, z cienką pokrywą mułu i mułków osadzanych współcześnie podczas wezbrania i wysokich stanów wody na rzece Warcie.

Na terenie Wąsosz nie ma jaskiń, ani innych znaczących form krasowych obecność drobnych form krasu podziemnego świadczą wypełnienia czerwonymi i brunatnymi glinami szczelin w wapieniach. Antropogeniczne formy rzeźby w Wąsosz są nieliczne. Należą do wielu głównie stare wyrobiska kamieniołomów wapiennych, piaskownie i wąwozy.

Wąsosz, podobnie jak cała Polska, jest położony w umiarkowanej strefie klimatycznej, środkowoeuropejskiej. Warunki pogodowe i klimatyczne są tu kształtowane w nielicznym stopniu przez czynniki lokalne, niż przez napływające masy powietrza. Masy powietrza wpływają na kształtowanie się typów pogody. Nad Wąsosz napływają prawie wszystkie typy mas powietrznych wyróżnionych na półkuli północnej. Głównie jest to powietrze podzwrotnikowo – morskie pochodzące z wyżu azorskiego oraz polarnomorskie z północnego Atlantyku. Ich wyraźny wpływ zaznacza się przez ponad połowę dni w roku, zwłaszcza latem oraz na początku i na końcu zimy. Przynoszą one ze sobą zachmurzenie i deszcze. Latem są przyczyną dużych opadów, zimą gwałtownych odwilży i mgieł osadzających szadź. Latem i jesienią napływa do Wąsosz powietrze podzwrotnikowo – kontynentalne z północnej Afryki, Azji Mniejszej i południowo – wschodniej Europy, które przynosi ze sobą piękną, słoneczną pogodę. Zimą widoczne są nieregularne wpływy powietrza polarno – kontynentalnego z Europy wschodniej i Azji, które dają słoneczną pogodę i małą wilgotność powietrza. Napływa również arktyczne powietrze z Morza Północnego i Grenlandii, które przynosi silne mrozy i obfite opady śniegu. Wiosną i jesienią powietrze to powoduje liczne przymrozki. W związku z ogólną cyrkulacją atmosferyczną jest niewiele dni bezwietrznych. Najczęściej wieją wiatry ze wschodu, północnego – wschodu, południa i zachodu. Największym usłonecznieniem odznaczają się dni od maja do września. Najslabiej usłoneczniony jest koniec listopada i grudzień. W dniu letniego przesilenia – 22 czerwca – w południe słońce w momencie swojego górowania, osiąga największą wysokość w roku. W Wąsosz wynosi ona  $62^{\circ}33'$ . W dniu zimowego przesilenia – 22 grudnia – jest najmniejsza i wynosi  $39^{\circ}06'$ . Najdłuższy dzień w roku – 22 czerwca – trwa w Wąsosz 16 godzin 30 minut, a najkrótszy – 22 grudnia – tylko 7 godzin 50 minut. Najwcześniejszy

wschód słońca następuje w Wąsoszu 22 czerwca o godzinie 4 minut 32 czasu letniego, a najpóźniejszy 22 grudnia o godzinie 7 minut 49 czasu zimowego. Zachody słońca następują odpowiednio: najpóźniejszy o 21 godzinie 02 minuty – 22 czerwca i najwcześniejszy 22 grudnia o godzinie 15 minut 39.

Ważnym czynnikiem pogodowym i klimatycznym są zachmurzenia. Okresem o największym zachmurzeniu są miesiące zimowe: listopad, grudzień, styczeń i luty. Najmniejsze zachmurzenie przypada od maja do września. Średnia roczna temperatura powietrza wynosi około 8°C. Ostatnie, wiosenne przymrozki występują jeszcze w maju, a pierwsze jesienne zdarzają się już we wrześniu. Dni przymrozkowych bywa około 120-130. Średni czas trwania okresu wegetacyjnego wynosi około 210 dni.

Roczne sumy opadów wynoszą około 630 mm. W ostatnich, szczególnie wilgotnych okresach letnich, suma opadów wynosi około 800 – 900 mm. Rozkład opadów w ciągu roku jest nierównomierny. Od 1997 roku największe opady zdarzają się w miesiącach letnich: lipiec – sierpień. W okresie zimowym, od listopada do kwietnia, spada śnieg. Ostatnio pokrywa śniegowa jest niewielka, jej grubość rzadko przekracza 20 cm i utrzymuje się kilka dni. Codzienne zmiany pogodowe oraz dostrzegalne anomalie klimatyczne mieszczą się w granicach norm.

Wąsosz jest w miarę dobrze uposażony w zasoby wodne, potrzebne dla rozwoju rolnictwa, przetwórstwa oraz zaopatrzenia potrzeb komunalnych i konsumpcyjnych mieszkańców. Podstawą zaopatrzenia są wody podziemne i sieć wodociągowa. Wieś Wąsosz leży nad rzeką Wartą, w dorzeczu Odry, w zlewisku Morza Bałtyckiego. Warta w pobliżu Wąsosza zasilona zostaje wodami Kocinianki i Liswarty. Rzeką Warta stanowi naturalną granicę administracyjną Wąsosza na odcinku około 8 km od wschodniej i północnej strony. W Wąsoszu, w miejscu brodu, zbudowano most, którego długość wynosi około 200 m. Wody podziemne są podstawowym źródłem czystej wody pitnej i służą do zaopatrzenia wodociągu. Wodociąg czerpie wodę z ujęcia wód podziemnych poziomu gómojurajskiego. Wprowadzenie wodociągu zwiększyło zużycie wody. Z gospodarczego punktu widzenia jest to zjawisko pozytywne, jednak niesie ze sobą pełne niebezpieczeństwo. Są nimi głównie zubożenie wód podziemnych i znaczny wzrost zanieczyszczeń. Wody Warty zgodnie z docelowymi wymaganiami powinny spełniać warunki I klasy czystości. Niestety, stan zanieczyszczenia rzeki, w badanych punktach pomiarowokontrolnych nie pozwala zaliczyć jej w Wąsoszu do żadnej kategorii czystości. Główne punkty zanieczyszczeń dna rzeki znajdują się poza terenem Wąsosza.

Środowisko przyrodnicze, gleby, wody, warunki klimatyczne wpływają na faunę i florę każdego regionu. Zmiany w tym środowisku, niezauważalne w ciągu życia jednego pokolenia, dokonują się nieustannie i są nieodwracalne. W czasach, kiedy pierwsi ludzie brali ziemię Wąsosza we władanie, były tu pierwotne lasy mieszane. Roślinnością naturalną były na nich bory mieszane sosnowo – dębowe i dąbrowy. Na terenach podmokłych, głównie w dolinie rzecznej, rosły lasy łąkowe. W miejscach szczególnie wilgotnych rosły bagienne lasy olchowe. Narastający wpływ człowieka i jego ingerencja w środowisko naturalne spowodował wycinanie drzew i stopniową, ale systematyczną zmianę terenów leśnych w obszary rolnicze.

Obecnie powierzchnia lasów wokół Wąsosza jest niewielka. Są to pierwotne, mocno zmienione przez sztucznie posadzone drzewostany, należące przeważnie do borów sosnowych. W świeżych, młodych borach sosnowych drzewa mają smukłe pnie i wysoko osadzone konary. Las jest widny, podszycie skąpe, w runie dominują jagody, borówki i poziomki.

Na skałach i okolicach kamieniołomów zachowała się roślinność nawapienna. W miejscach, na których człowiek zniszczył pierwotną, naturalną szatę roślinną pojawiły się nowe rośliny: żyto, jęczmień, owies, pszenica, pszenżyto i gryka. Sadzi się ziemniaki, buraki i tradycyjne warzywa. W sadach i ogrodach rosną jabłonie, grusze, wiśnie i śliwy. Jeszcze większe niż w roślinności zaszły zmiany w świecie zwierzęcym. Na polach, lasach i zagajnikach żyją zające, dziki, sarny, jelenie, gryznie myszowate, jaszczurki, padalce i zaskrońce. Już dawno w lasach nie ma wielkich, dzikich zwierząt. Gromadę ptaków reprezentują gatunki przywiązane do środowisk lasów i zagajników oraz łąk i pól. Są to głównie: kuropatwy, dzikie gołębie, wróble, dzięcioły, sroki, bażanty, sójki, sikorki, gawrony, kawki itp. Wczesną wiosną wracają do Wąsosza skowronki, szpaki, czajki, słowiki. Przed kilku laty rzeczne mokradło nawiedziły łabędzie, które zadomowiły się i pozostały nad Wartą. W przybrzeżnych szuwarach zakładają gniazda i wychowują młode. W czystym powietrzu, od wiosny do jesieni fruwać liczne owady, pszczoły, chrząszcze, ważki i różnokolorowe motyle (niektóre gatunki są pod ochroną).

Przedstawione czynniki tworzą zespół uwarunkowań, w których żyje człowiek i z których w różny sposób korzysta, aby zaspokoić swoje biologiczne i duchowe potrzeb.



Stwierdzono, że najstarsze ślady pobytu człowieka na tych ziemiach pochodzą z okresu schyłkowego paleolitu, czyli około X-VIII tysiąclecie p.n.e. Okres schyłkowego paleolitu wiąże się ze schyłkowym plejstocenem, kiedy to północne tereny Nizy Europejskiego zaczęły uwalniać się od pokrywy lodowej utworzonej wskutek zlodowacenia. W związku z ociepleniem klimatu zaczęły rozwijać się duże zbiorowiska roślin zielonych o charakterze tundry. Zmienił się też zasadniczo tryb życia ludzi, którzy polując na renifery, łączyli się w wyspecjalizowane grupy wędrujące sezonowo za stadami tych zwierząt. Grupy łowców z rodzinami zakładały krótkotrwałe, sezonowe obozowiska w miejscach suchych, w sąsiedztwie pastwisk reniferów. Zamieszkiwano niewielkie szałas w typie namiotów ze skór, rozpinanych na drewnianych żerdziach. W okresach zimowych wznoszono bardziej solidne, najpewniej jednorodzinne, chaty typu ziemiankowego z paleniskami wewnątrz. Ślady takich budowli odkryto zaledwie kilka kilometrów od Wąsosza w miejscowości Trzebca (wioska należy do parafii Wąsosz).

Na terenie Wąsosza Górnego, niedaleko kościoła, znaleziono kilkanaście schyłkowo paleolitycznych wyrobów krzemienych. Są to fragmenty naczyń i ułamki pucharów lejkowatych. Do ich wyrobów używano surowca krzemienego, który pochodził głównie z miejscowych skał wapiennych. Lokalne złoża zostały odkryte prawdopodobnie w trakcie wędrówek łowców za stadami reniferów. Oprócz krzemienia jurajskiego używano także innych rodzajów krzemieni: kredowego, bałtyckiego i czekoladowego. Wytwórcy narzędzi krzemienych przywiązywali dużą wagę do odpowiedniej jakości surowca, którego w okolicy nie brakowało.

W Wąsoszu Dolnym, w części zwanej Kamioną, znajdowało się cmentarzysko kultury łużyckiej z okresu epoki brązu, na którym odnaleziono liczne palenice, w których gromadzono szczątki po spalonych zwłokach zmarłych. Przypuszcza się, że osiedle kultury łużyckiej było małe i krótko zamieszkałe. Nie odkryto śladów fortyfikacji. Zapewne zamieszkiwano pojedyncze, naziemne, drewniane domostwa. Obok występowały małe zabudowania gospodarcze o różnym przeznaczeniu. Domostwa zakładano w pobliżu pól uprawnych. Podstawowym zajęciem ludności było rolnictwo i hodowla zwierząt, uzupełniane zbieractwem, łowiectwem i rybołówstwem.

Badania wykopaliskowe prowadzono również w koło starej leśniczówki i cmentarza w Wąsoszu. W latach 1958- 1959 przebadano obszar 12 arów. W tym miejscu znajdował się stary cmentarz z późniejszego okresu wpływów rzymskich (II-IV w n.e), z okresu, który wiązał się z kulturą przeworską.



Ludność kultury przeworskiej stosowała wyłącznie ciałopalny obrządek pogrzebowy. Zakładano groby popielnicowe i jaskiniowe. Prochy zmarłych składano w płytkich jamach, a część wyposażenia i szczątków zmarłego rozpraszano poza nią. Jako wyposażenie do grobów składano broń, ozdoby, narzędzia i przedmioty codziennego użytku, w tym ceramikę. Cmentarzysko to znajdowało się u podnóża piaszczystego wzniesienia nad rzeką. Zostało zniszczone w czasach późniejszych na skutek ponownego osadnictwa. Również na tym stanowisku archeologicznym natrafiono na ślady budynków słupowych i wgłębionych w ziemię oraz na paleniska i jamy zasobowe. Występowanie palenisk i skupień ceramiki oraz polepy belkowej poza śladami budynków, wskazuje na możliwość istnienia tu również domów o konstrukcji zrębowej. Wśród zabytków najliczniej reprezentowana jest ceramika. Przeważa ceramika lepiąca ręcznie, występują też dość liczne ułamki naczyń toczonych na kole oraz zabytki metalowe. Z przedmiotów metalowych (brązowych) znaleziono zapinkę brązową z podwiniętą nóżką, małą prostokątną sprzączkę z podwójnym kolcem oraz kolec drugiej sprzączki. Wśród przedmiotów żelaznych przeważają narzędzia. Na szczególną uwagę zasługuje skarb, złożony z 3 żelaznych, dobrze zachowanych sierpów. W warstwie kulturowej w pobliżu miejsca znalezienia skarbu, natrafiono na fragmenty kilku innych sierpów. Z zabytków związanych z rolnictwem znaleziono też fragmenty żelaznej radliczki i dolny kamień żarn rotacyjnych z przewierconym na wylot otworem. Bardzo ciekawe jest odkrycie dłutowatego narzędzia żelaznego, długości około 35 cm, wagi 1.63 kg, z wąskim ostrzem i niedokutą tuleją. Służyło ono zapewne jako kilof lub łom do łamania kamienia albo lodu. Analiza metalurgiczna części odkrytych tu zabytków żelaznych wskazuje, że obok przedmiotów pochodzących z ośrodka produkcyjnego na terenie Gór Świętokrzyskich, znajdują się wytwory o odmiennej technologii, prawdopodobnie produkcji miejscowej. Na miejscową produkcję żelaza wskazuje też znalezienie na tym stanowisku grudek rudy żelaznej oraz kawałków żelaza o nieregularnym kształcie, być może pół surowca dla dalszej obróbki. W jednej z jam znaleziono srebrną monetę cesarza Hadriana (117-138). Moneta ma zupełnie starty rewers i przewiercony otworek, co wskazuje na jej wtórne używanie jako ozdoby lub amuletu noszonego na szyi. Importem rzymskim jest również kawałek zielonego szkła.

Na wysokim brzegu Warty natrafiono na drugą osadę z okresu rzymskiego. W roku 1958 przeprowadzono badania ratownicze, w czasie których odkryto kilka jam. W dwóch znaleziono wielką ilość zwęglonego zboża. Wstępna analiza wykazała obecność pszenicy, prosa i żyta. Natrafiono także na fragment naczynia zasobowego ze zgrubiałą krawędzią. Przypuszcza się, że mieszkańcy osady ręcznie lepili naczynia do użytku gospodarczego,

wykorzystując dobrą glinę z pobliskiego wzgórza. Na paleniskach odkryto ruiny pieca zbudowanego z kamieni, a w pobliżu przepaloną glinę, popiół i węgiel drzewny.

W początkach wczesnego średniowiecza sytuacja kulturowa na terenie Wąsosza pozostała niezmienna. Ślady osadnictwa z wczesnego średniowiecza są ubogie – w porównaniu ze śladami osadnictwa kultury łużyckiej czy przeworskiej. Ułamki naczyń wczesnośredniowiecznych są nieliczne, niewielkie i trudne do precyzyjnego datowania. Miejscowa ludność zamieszkiwała w tym czasie domostwa typu półziemiankowego, o dachach wspartych na konstrukcji słupowej. W chatach znajdowały się paleniska, umieszczane pośrodku domostwa lub w narożnikach.

Pierwsze pisane wzmianki, które wskazują na historyczny charakter Wąsosza, pochodzą z roku 1136. W tym czasie tereny Wąsosza wchodziły w skład arcybiskupstwa gnieźnieńskiego. Za starożytnością wsi przemawia dokument papieża Innocentego IV z 1250 roku, zatwierdzający posiadłość klasztoru Najświętszej Maryi Panny na Piasku we Wrocławiu. W grupie wsi płacących zakonnikom dziesięcinę, a położonych na pograniczu ziemi wieluńskiej i lełowskiej, wymieniono dwie wsie: „Słupza, Venruse”. Identyfikacja pierwszej wsi nie budzi wątpliwości. Jest to Słupsko, położone w parafii Chotów. Za to nazwa „Venruse” nasuwa trudności. Porównanie podobnych nazw osad, występujących w średniowieczu na obszarze znajdującym się w zasięgu dóbr klasztornych na Piasku oraz jego filii w Mstowie, przemawia za interpretacją Stanisława Kozierowskiego, który przypuszcza, że „Venruse” to zniekształcone „Wensuse”, a taką wersję można już identyfikować z Wąsoszem.

Skromny zasób źródeł nie pozwala na odtworzenie pełnego stanu wsi z XII-XV wieku. Dopiero pojawienie się pod koniec XV wieku i w XVI stuleciu źródeł o charakterze statystycznym, takich jak „Liber Beneficiorum” Jana Długosza i Jana Łaskiego oraz rejestrów podatkowych, daje pełniejszy obraz rozwoju osadnictwa.

Wąsosz wzmiankowany jest w drugim okresie osadnictwa, przypadającym na lata 1238-1305. W drugiej połowie XIII wieku i do lat siedemdziesiątych XIV stulecia pojawiają się osady wzdłuż Warty – od Załęcza Wielkiego do Wąsosza Górnego.

W aktach znajdujących się przy kościele parafialnym jest wzmianka informująca, że „Wąsosz był dawniej miasteczkiem, które było zbudowane na miejscu, gdzie dziś tutejsi mieszkańcy mają łąki. W tym miasteczku znajdował się zamek, z którego obecnie jeszcze na tym miejscu znajduje się kupa gruzów i gdzieś tam szczątki fundamentów. Mieszkańcy miasteczka zajmowali się garncarstwem”. Inny zapis kronikarski podaje, że „Za czasów króla Kazimierza Wielkiego wyrobami garncarskimi z Wąsosza handlowano na wielu jarmarkach”

W 1370 roku król Ludwik Węgierski nadał Władysławowi Opolczykowi całą Ziemię Wieluńską, w skład której wchodziły dobra Wąsosza. Już w 1391 roku Wąsosz figuruje w dokumentach jako osada królewska. W 1416 roku król Władysław Jagiełło wydał specjalny przywilej, na mocy którego w Wąsoszu na Warcie uruchomiono młyn. Po wielu latach, w 1553 roku, kolejny właściciel młyna przedstawił ten przywilej królowi Zygmuntovi Augustowi, aby otrzymać ponownie prawo lokacji.

Za liczne zasługi dyplomatyczne i w bitwie pod Grunwaldem, król Władysław Jagiełło nadał w 1419 roku Wąsosz Janowi Hińczy z Rogowa herbu Działosza, podskarbiemu z Wolborza. Potem wieś krótko należała do Krzysztofa Kobylańskiego, który dzierżawił ją w spadku po Hińczy z Rogowa. W 1445 roku Wąsosz należał do Mikołaja z Więckowa herbu Osmoróg, właściciela rycerskiej osady Więcków – późniejszych Więcek.

W „Liber Beneficiorum” Jan Łaski podaje, że w 1511 roku arcybiskupstwo gnieźnieńskie pobierało dziesięcinę z pustek w 26 wsiach, w tym ze wsi Wąsosz. Płacenie dziesięciny z pustek świadczy, że na ogół były one zagospodarowane. Termin „łan pusty, opustoszały” oznacza, iż była to ziemia opuszczona przez dotychczasowego jej posiadacza, kmiecia.

Oprócz folwarków, łanów chłopskich i opustoszałych, we wsi była własność kościoła, proboszcza, młynarza i zduna. Również karczmarz posiadał działkę przyzagrodową. Od 1520 roku był w Wąsoszu sołtys, który także miał swoją działkę.

W latach 1511-1523 Wąsosz należał do dekanatu i starostwa w Brzeźnicy. Był wtedy „wsią kredową”, w której masowo wydobywano kamień wapienny służący do budowy.

W 1521 roku arcybiskup Jan Łaski wizytował Kolegiatę Wieluńską i parafie wchodzące w jej skład, w tym również Wąsosz – „wieś królewską z kościołem parafialnym do Archidiekanatu Uniejowskiego należąca, płacącą prepozytowi dziesięcinę”.

W 1564 roku w Wąsoszu, wsi królewskiej należącej do województwa sieradzkiego, było 12 łanów czynszowych, karczmarze mieli po 1,5 łana, zdun 0,5 łana, a sołtys 2 łany. Z tego samego roku pochodzi informacja o „młynie na Warcie i młynku na strudze Trzebce”.

Ludowa tradycja, miejscowe legendy oraz fragment powieści historycznej „Rycerz Mora” Walerego Przyborowskiego, mówią o bohaterskim oporze mieszkańców Wąsosza przed Szwedami, którzy jesienią 1655 roku ciągnęli pod Jasną Górę. Po przeprawie przez bród na Warcie w okolicy Lelit, część oddziału generała Müllera wyruszyła do pobliskich wsi po żywność dla wojska i koni. Napotkawszy w Wąsoszu na zdecydowany opór i wrogość, Szwedzi podpalili wieś w trzech miejscach.

21 sierpnia 1658 roku Sejm w nagrodę za zasługi w walce ze Szwedami, nadał Wąsosz „w wieczystą posesję klasztorowi Paulinów na Jasnej Górze”. Do dóbr jasnogórskich włączono wówczas Wąsosz wraz z całym starostwem brzeźnickim. Stan taki utrzymywał się do 1717 roku. Akt nadania wsi klasztorowi jasnogórskiemu pociągnął za sobą zmiany w miejscowej toponomastyce. Od tego momentu najstarsza część miejscowości Wąsosz, zlokalizowana koło kościoła, otrzymała nazwę „Wąsosz Poduchowny”.

Na początku XIX wieku Wąsosz należał do możnego rodu Walewskich. Posesorem Klucza Rządowego Wąsosz był Antoni Walewski, podsędek Sądu Powiatowego Radomskiego, który w 1817 roku rozpoczął budowę modrzewiowego kościoła.

Na mocy rozporządzenia ministra Stanisława Potockiego „Instrukcja do założycieli szkół elementarnych” (z dnia 11 marca 1817 roku) w obwodzie piotrkowskim zostały wydzielone okręgi szkolne. W okręgu częstochowskim do szkoły elementarnej w Wąsoszu miały uczęszczać dzieci z parafii wąsoskiej oraz z części parafii makowickiej z wiosek: Grabarze, Majdy Gajęckie, Majdy Makowieckie, Patrzyków, Strzelce i Trzebca.

Po upadku powstania listopadowego, w 1831 roku, rząd carskiej Rosji z ogólnej powierzchni wsi wydzielił majorat i nadał „za wierną służbę” generałowi Muchanowowi (późniejszemu mężowi Marii Kalergis).

11 listopada 1841 roku koło zabudowań dworskich wybuchł wielki pożar. Spłonęła prawie cała wieś, łącznie z nowym kościołem. Kroniki parafialne podają, że „trzy dni walczone z pogorzela”.

Dnia 23 kwietnia 1863 roku w lesie koło Wąsosza rozegrała się jedna z największych i najkrwawszych bitew powstania styczniowego na ziemi częstochowskiej. Powstańcami dowodził major Aleksander Lüttich. Istnieje kilka opisów bitwy pod Wąsoszem. Najwiarygodniejszy i najściślejszy wydaje się raport samego dowódcy oddziału powstańczego, zamieszczony w urzędowym wydawnictwie powstańczym „Wiadomości z pola bitwy” dnia 7 maja 1863 roku (nr 10).

Oto najważniejsze fragmenty raportu Aleksandra Lütticha o bitwie pod Wąsoszem. „Dnia 23 kwietnia rano odebrałem wiadomość, że dwie rotys wojska moskiewskiego i 50 kozaków jest w Działoszynie i udaje się ku Parzymiechom. Nie chcąc przyjąć bitwy, by nie być wziętym z trzech stron, zebrałem obóz i udałem się ku lasowi więckiemu (blisko Wąsosza nad Wartą). W drodze odebrałem wiadomość, że moskale nie do Parzymiech lecz do Popowa idą i weszli w rębieliskie lasy, w szyku bojowym. Postępowałem dalej i zająłem stanowisko na brzegu więckiego lasu, w szyku bojowym; odpocząwszy ze dwie godziny, około godziny 4 wieczorem, pikiety konne i piesze dały znak, że moskale nadchodzą; wysławszy patrol

konną, z trzech jeźdźców złożoną, dowiedziałem się, że 12 kozaków objechało las; domyśliwszy się z tego, że chcą nam zająć tył, cofnąłem się głębiej, gdy wszedłszy pół wiorsty drogi, spostrzegłem 30 kozaków, więc wysłałem celnych strzelców, by takowych odpędzili. Wtem strzał źle obmyślony moskiewski ostrzegł mnie, że piechota jest ukryta w gąszczu. Na przestrzeni stu kroków ustawiłem strzelców, by odpędzić kozaków i razić z boku piechotę, dwa zaś plutony w pewnym dystansie od gąszczu, gdzie była piechota moskiewska, frontem rozwiniętym postawiłem naprzeciw. Pluton kosynierów za nimi i 15 kawalerzystów z prawego mego boku. Tak ustawivszy się o godz. 4 i pół zacząłem bitwę. Strzelając rotowym ogniem w gąszcz, w ukrytą piechotę moskiewską, gdy celni strzelcy zabijali kozaków i niekiedy piechotę. Moskale z gąszczu dali do nas ognia, kozacy nacierali na strzelców. Ogień trwał półtorej godziny. Kosynierów do natarcia przypuścić nie mogłem, gdyż moskale z gąszczu nie wychodzili; widząc w końcu, że kosynierzy nie mogą wytrzymać ognia nieprzyjacielskiego i wiedząc o nadchodzących posiłkach moskalom, z wolna zacząłem wycofywać się. O godzinie 6 i pół bitwa ustała, ja z oddziałem w zupełnym porządku cofałem się szczęśliwie na inną pozycję. Zabitych i rannych mamy razem 30 ludzi, w tej liczbie lekko ranny de la Croix, co jednak nie przeszkadza mu do dalszej służby. Straty moskiewskie są dość znaczne”. Tyle raport dowódcy – majora Aleksandra Lütticha.

Pod osłoną nocy powstańcy przeszli przez bród na Warcie i udali się w kierunku Murowańca, gdzie rozbili obóz. Bitwa pod Wąsoszem była jedną z większych na terenie ziemi częstochowskiej. Poległo w niej 34 powstańców. Lżej rannych oddział zabrał ze sobą i porozmieszczał w zagrodach chłopskich, natomiast bardziej poszkodowanych przewieziono do tajnego lazaretu w Kruszynie koło Częstochowy. Powstańcy w swych komunikatach informują, że straty Rosjan były znaczne. Nie potrafiono jednak sprecyzować liczby poległych Rosjan, gdyż ci zabitych i rannych wywieźli z pola bitwy furmankami.

Według komunikatów rosyjskich, w bitwie pod Wąsoszem zostało wziętych do niewoli 30 powstańców. Zabitych powstańców Smimow rozkazał chłopom z Wąsosz pogrzebać we wspólnej mogile koło kapliczki pod wezwaniem św. Anny, w lesie przy drodze między Popowem a Wąsoszem. Istnieją relacje, które mówią o tym, że rannych powstańców Rosjanie w okrutny sposób dobijali, niektórych nawet wieszano na drzewach. W kilka dni później, proboszcz parafii Wąsosz, ks. Antoni Bujakowski, urządził uroczysty pogrzeb powstańców. O wydarzeniu tym ks. Bujakowski sporządził następującą notatkę: „W dniu 23 kwietnia 1863 roku polegli w tej wojnie i inni nieznani w liczbie 18, których ciała uroczyście po odprawieniu egzekwii i licznych Mszy świętych sprawowanych przez księży diecezjalnych

i zakonnych, zostały pochowane przy wielkim płaczu obecnych na cmentarzu parafian w Wąsoszu, we wspólnej mogile od strony zachodniej”.

W aktach parafii Wąsosz znajdują się akty zgonu 16 rozpoznanych powstańców. Akty te zostały sporządzone 27 kwietnia przez proboszcza Bujakowskiego. Przy każdym nazwisku umieszczona jest następująca adnotacja: „Działo się to we wsi Wąsosz dnia 27 kwietnia 1863 roku”. Następny zapis mówi: „Dnia 23 kwietnia o godzinie 17 zmarło szesnastu rozpoznanych partyzantów”. Oto oni:

Kazimierz Michalski – kawaler, zamieszkały przy rodzicach w Czastarach, a urodzony w Węgleszynie, lat 34. Syn Ignacego i Wiktorii z Dembińskich, dzierżawców wsi Czastary koło Piotrkowa.

Piotr Czajkowski – kawaler, cukiernik zamieszkały w Czastarach, tamże urodzony, lat 20. Syn Józefa i Teofili z Radomskich, gościnnie w Czastarach zamieszkałych.

Antoni Sztachurski – kawaler, kancelista sądu kryminalnego w Lublinie; zamieszkały w Lublinie, a urodzony w Kaliszu, lat 22. Syn Antoniego i Marcjanny z Pilaskich.

Jakub Śliwicki – kawaler, chirurg szpitala powiatowego w Wieluniu, zamieszkały w Wieluniu, lat 41.

Robert Langkammer – kawaler, mechanik narzędzi rolniczych, zamieszkały w Wieluniu przy rodzicach, a urodzony w Piotrkowie. Lat 22, syn Józefa i Elżbiety z Bender.

Zygmund Siwik – uczeń gimnazjum w Piotrkowie. Zamieszkały przy rodzicach w Wieluniu, tamże urodzony; lat 20, syn Walentego i Ksawery z Fedorowiczów.

Teofil Tiliż – kawaler, szewc zamieszkały w Wieluniu, a urodzony w Słupcy; lat 25

Marian Kurowski – kawaler, dzierżawca wsi Brody w powiecie wieluńskim; lat 24.

Józef Wieczorkiewicz – kawaler, zamieszkały przy matce w Czarnożyłach, a urodzony w Pajęcznie; lat 24. Syn zmarłego Józefa i żyjącej Franciszki z Dłubakiewiczów.

Kazimierz Nowakowski – były guwerner we wsi Naramice; lat 28, pochodzący z Wielkiego Księstwa Poznańskiego.

Paweł Filier – żonaty, kowal zamieszkały we wsi Rędziny, a urodzony w Częstochowie. Syn Franciszka i Tekli z Bitnerów; lat 20. Pozostawił owdowiałą żonę Teresę Herbst.

Wojciech Sobolewski – kawaler, zamieszkały w Wieruszowie; lat 24.

Antoni Nikiel – ogrodnik, zamieszkały we wsi Mokrzyk; lat 30.

Julian Siewierski – z Częstochowy; lat około 28.

Aleksander Szwarz – zmarł na skutek ran 25 kwietnia o godzinie 4 rano; kawaler, syn dzierżawcy wsi Białej; lat 20.

Tadeusz Psarski – zmarł we dworze w Wąsoszu na skutek ran 25 kwietnia o godzinie 3 rano; lat 21”.

Na podstawie aktów zgonów można ustalić tożsamość powstańców, którzy byli świadkami zgłaszającymi zgon poległych:

Julian Michalski, wikariusz parafii Piotrków, lat 26 i Leon Michalski, obrońca Sądu Pokoju w Piotrkowie, lat 40 – zgłaszali śmierć Kazimierza Michalskiego z Czastar.

Andrzej Cieślikowski, urzędnik leśny we wsi Czastary, lat 36 i Jan Feliks Michalski, właściciel kolonii zamieszkały we wsi Czastary, lat 56 – zgłaszali zgon cukiernika z Czastar Piotra Czajkowskiego.

Józef Akaliński, wikariusz parafii Wieluń, lat 24 oraz Józef Langkammer, mechanik narzędzi rolniczych z Wielunia, lat 48 – potwierdzali zgon Roberta Langkammera (Józef był ojcem poległego Roberta).

Walenty Siwik, komornik z Wielunia, lat 55 i Teofil Strupczewski, farmaceuta z Brzeźnicy, lat 22 – poświadczali śmierć Zygmunta Siwika (Walenty był jego ojcem).

Antoni Ansorge, z Rędzin, lat 31 i Florian Herbst, bednarz z Rędzin, lat 48 (teść poległego) – zgłaszali zgon Pawła Fikiera.

Leonard Wężyk Rudzki, właściciel wsi Folęgi w powiecie wieluńskim, lat 38 i jego służący Jan Ogrodowczyk lat 25 – byli świadkami przy sporządzeniu aktu zgonu dzierżawcy wsi Brody, Mariana Kurowskiego.

Józef Cabański, proboszcz z Działoszyna, lat 50 i Walenty Siwik z Wielunia, lat 55 – zgłaszali śmierć pisarza sądowego z Lublina Antoniego Sztachurskiego.

Teofil Strupczewski, farmaceuta z Brzeźnicy, lat 22 i Teofil Apolinary Tarnowski – krawiec z Wielunia, lat 38 – potwierdzali zgon szewca z Wielunia Teofila Tiliża.

Józef Zawadzki – syn dzierżawcy z Wąsosza, lat 24 i Piotr Ziemkiewicz, nauczyciel z Wąsosza, lat 30 – zgłaszali śmierć Kazimierza Nowakowskiego.

Michał Ziarkiewicz, wikariusz parafii Kłobuck, lat 27 oraz Józef Idzikowski organista z Wąsosza – poświadczali zgon Józefa Wieczorkiewicza.

Józef Ptak, kościelny z Wąsosza i Józef Idzikowski, organista z Wąsosza – zgłaszali Wojciecha Sobolewskiego z Wieruszowa, Tadeusza Psarskiego i Aleksandra Szwarca z Białej koło Wielunia.

W bitwie pod Wąsoszem zginęło jeszcze 18 powstańców, których tożsamości nie udało się ustalić. Ich wiek szacuje się na 20 do 40 lat. W aktach metrykalnych ich zgon poświadczali Michał Marcinkowski z Wąsosza, Jan Orszulak z Pustkowie Koty i Ignacy Łyko z Wąsosza.

W raptularzu parafialnym, czyli księdze służącej do zapisywania różnych wydarzeń w formie brudnopisu, nazwiska tych poległych zostały powtórzone ze specjalnym dopiskiem: „Poległ w wojnie Polaków przeciw Rosjanom”.

W bitwie pod Wąsoszem został wzięty do niewoli ciężko ranny Ksawery Wołowski, lat 25, syn ziemianina z Oszczeklina. Zmarł w wojskowym szpitalu w Częstochowie 10 maja 1863 roku.

Pod Wąsoszem walczył również Jan Szubert, syn krawca z Częstochowy, urodzony w 1843 roku. Po ukończeniu szkoły miejskiej zajmował się malarstwem, a w 1862 roku wstąpił do „tajnej organizacji narodowej”. Po otrzymaniu wiadomości o wyznaczeniu terminu powstania, natychmiast wyruszył z kolegami do lasów koło Poraja i z zebranymi tam ochotnikami udał się pod komendę porucznika Józefa Grekowicza, a później majora Aleksandra Lütticha. Jan Szubert zmarł jako 94 letni weteran 15 października 1937 roku w Częstochowie.

Sędziwego wieku dożył także inny uczestnik bitwy – Damazy Tarkowski, krawiec z Częstochowy, urodzony w 1840 roku.

Wiadomo również, że w bitwie pod Wąsoszem brał udział farmaceuta Wincenty Michalski.

Wśród 18 poległych w bitwie, nierozpoznanych powstańców znajdują się prawdopodobnie: Jędrzej Piotrowski z Częstochowy, Komorowski – skrzypek z Piotrkowa i lokaj Mosakowski. Nazwiska te, udało się ustalić na podstawie różnych źródeł.

O powstańcach, dla których miejscem wiecznego spoczynku stała się ziemia wąsoska, księża parafialni i miejscowa ludność pamiętała zawsze. Mimo szykan i represji, już przed Wszystkimi Świętymi 1863 roku nad wspólną powstańczą mogiłą ustawiono dwa wysokie drewniane krzyże. Z inicjatywy proboszcza, ks. Wincentego Spirry, w 1938 roku został powołany Komitet Budowy Pomnika Powstańców w Wąsoszu. Szczególny patronat nad budową pomnika objął generał brygady Janusz Gąsiorowski, który napisał specjalną broszurę o bitwie pod Wąsoszem oraz zaprojektował kartkę pocztową. Całkowity dochód ze sprzedaży książeczki i pocztówki przeznaczony został na budowę pomnika. Członkowie komitetu zbierali składki w Częstochowie, w całym powiecie, w miastach Śląska oraz w Kielcach, które było naszym miastem wojewódzkim. Zgromadzone w krótkim czasie fundusze pozwoliły rozpocząć budowę pierwszego mauzoleum powstania. Poświęcenie fundamentów odbyło się w Zielone Świątki 1938 roku. Na uroczystość przybyła delegacja z Częstochowy z prezydentem miasta, Janem Szczodrowskim, na czele. Sztafeta „Strzelców” przywiozła ziemię z grobów „bojowników o niepodległość w Częstochowie”.



Podczas kopania fundamentów natrafiono na pojedyncze groby powstańców, gdzie oprócz kości znaleziono srebrny krzyż z wizerunkiem Chrystusa, guziki i kulę rosyjską, która leżała między kośćmi żebrowymi jednego z powstańców (w poprzek najwidoczniej pochowano żołnierza rosyjskiego, gdyż tak w mogile leżały jego kości). Obok znaleziono zaśniedziałe guziki z emblematem 33 p.p. (pułk piechoty) i srebrny medal z napisem: „za usmirenje miatiza w Dagestanie 1859 r”.

Pomnik-mauzoleum tylko półtora roku stał w miejscu powstańczej mogiły. Wiosną 1940 roku żandarmi niemieccy stacjonujący w Wąsoszu wysadzili obelisk w powietrze, a ocalałe resztki mauzoleum polecieli rozebrać i zniszczyć miejscowym gospodarzom. Narażając własne życie, kilku mieszkańców Wąsosza (Jan Chądzyński, Andrzej Nowakowski i inni) ukryło białego orła pod warstwami darni. Dzięki temu aktowi poświęcenia, symbol polskiej państwowości szczęśliwie przetrwał lata okupacji. Gdy wiosną 1944 roku biel orła w niektórych miejscach wyglądała spod trawy, ludzie z nadzieją mówili o rychłym zakończeniu wojny. „Orzeł wygląda” – powtarzano nieustannie. Niestety, władze komunistyczne postanowiły usunąć orła – tylko dlatego, że na głowie miał złota królewską koronę, co w powojennej rzeczywistości politycznej okazało się „niepoprawne”. Orzeł został zatem zabrany z Wąsosza kilka lat po wojnie i wywieziony nie wiadomo dokąd.

W roku 1963 władze powiatu kłobuckiego postanowiły najważniejsze uroczystości, związane z obchodami rocznicy wybuchu powstania styczniowego, zorganizować właśnie w Wąsoszu. Najważniejszym wydarzeniem z tego okresu była budowa nowego pomnika powstańców na starym cmentarzu w Wąsoszu.

Na resztkach kopca pozostałego po zniszczonym mauzoleum z roku 1938 ustawiono duży prostokątny cokół, na którym widnieje symboliczny napis: „Gloria Victis” („Chwała zwyciężonym”). Na cokole umieszczono wymowny pomnik. Młody powstaniec siedzi na ziemi. Lewą rękę ma wyciągniętą wysoko w górę i osłania się przed ostatecznym, śmiertelnym ciosem wroga. Z drugiej strony na cokole pomnika znajdują się dwie tablice z nazwiskami rozpoznanych poległych powstańców, olbrzymi znicz, a tuż obok wysoki maszt, na którym powiewa biało-czerwona flaga.

Odsłonięcie tego pomnika miało miejsce 22 lipca 1964 roku. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz województwa katowickiego, powiatu kłobuckiego, wojsko oraz licznie mieszkańcy kilku gmin: Popowa, Miedzna, Pajęczna.



Symboliczna postać powstańca na cokole pomnika

Szczególnie wymowny charakter miały obchody 120 rocznicy bitwy pod Wąsoszem w roku 1983. Zorganizował je miejscowy ksiądz Zygmunt Pilarczyk – dziekan dekanatu pajęczańskiego. Główne uroczystości odbyły się 1 maja 1983 roku w niedzielę na sumie. W kościele parafialnym odprawiono specjalne nabożeństwo, któremu przewodniczył biskup pomocniczy diecezji częstochowskiej ksiądz Franciszek Musiel. Referat „Bitwa pod Wąsoszem – 23.IV.1863 r. Na tle walk powstańczych na ziemi częstochowskiej” wygłosił ksiądz profesor Jan Związek. Po uroczystym nabożeństwie udano się na cmentarz, gdzie złożono kwiaty, wieńce i zapalono znicze na powstańczej mogile.

W 130 rocznicę bitwy (1993) po Mszy Świętej w kościele odbyła się patriotyczno-religijna uroczystość na cmentarzu przy pomniku „Gloria Victis”. Przybyli kombatanci, straż pożarna, wierni z kilku parafii, bardzo licznie młodzież szkolna, która zaprezentowała okolicznościowy program poetycki.

W trakcie uroczystości w 1995 roku we wzniesiony obok pomnika obelisk wmurowano urnę z ziemią z grobów polskich oficerów z Katynia. Obelisk zakończony jest krzyżem, a kształtem nawiązuje do mauzoleum z 1938 roku.

Po upadku powstania w 1864 roku rząd rosyjski skonfiskował ziemię proboszcza przy kościele w Wąsoszu Poduchownym. Następnie ziemię tę rozdał swoim żołnierzom, „którzy ją sprzedali przybyszom, po osiem morgów do każdej posesji. Dziś prawie cały Wąsosz Poduchowny jest w posiadaniu ludzi przybyłych z innych stron” – zanotował w „Kronice parafialnej” ks. Bolesław Choroszyński.

Późną jesienią 1914 roku Niemcy okupujący powiat częstochowski dotarli do Wąsosza, ale rzeki Warty nie przekroczyli. Za rzeką stacjonowały wojska rosyjskie. Tylko raz rosyjski korpus przeszedł Wartę i dotarł aż do Miedźna i Kłobucka, lecz tego samego dnia cofnął się na linię Brzeźnica, gdzie później stoczono bitwę. Kilka miesięcy (w latach 1916-1917) Wąsosz był zajęty przez wojsko austriackie, które w jednym z większych domów urządziło wojskowy lazaret (dawna posesja rodziny Szymczaków). Wycofując się w 1917 roku, Austriacy zrabowali z wieży kościelnej najmniejszy dzwon „Wawrzyniec”.

Do wybuchu II wojny światowej był Wąsosz oddalony od granicy niemieckiej tylko o 23 km. Już wczesnym rankiem 1 września 1939 roku pierwsze niemieckie samoloty w lotach patrolowych przelatywały nad wioską. W nocy z 1 na 2 września po stoczonej zwycięsko bitwie pod Mokrą, przez most na Warcie w Wąsoszu wycofała się część Wołyńskiej Brygady Kawalerii. Większość mieszkańców w panice uciekła za polskim wojskiem. O świcie ostatni żołnierze wysadzili most w powietrze, a niemieckie samoloty rzuciły trzy bomby między lasem patrzykowskim a Wartą, zabijając i raniąc wielu bezbronnych cywilów, którzy w tym miejscu zatrzymali się na odpoczynek. Niemieccy snajperzy zastrzelili kilkunastu mieszkańców Parzymiech, Lipia, Albertowa i Więcek.

Wieczorem 2 września 1939 roku Niemcy na motocyklach wjechali od strony Annolesia i Marianowa do Wąsosza Dolnego. Rozpoczęła się okupacyjna gehenna. Cały Wąsosz włączono do Rzeszy. Na Warcie wyznaczono granicę. Wiosną 1940 roku utworzono (tuż koło kościoła, dom Woźniaka) posterunek żandarmerii, który istniał do 15 stycznia 1945 roku. Wiosną 1940 roku wysadzono w powietrze powstańcze mauzoleum na starym cmentarzu.

W czasie wojny i okupacji nie było w Wąsoszu i okolicy bitew czy większych akcji zbrojnych. Nie było też oddziałów partyzanckich ani organizacji ruchu oporu. Mimo to kilku mieszkańców straciło życie z rąk okupantów. Byli to: Ciągowski Józef, Grondys Wincenty, Kołackiewicz Józef, Kołackiewicz Marian, Kubonik Andrzej, Maciejowski Waław, Marcinkowski Konstanty, Marcinkowski Stanisław, Macoch Antonina, Macoch Marianna, Mazik Franciszka, Patek Waław, Sikora Józef, Sikora Michał, Sikora Roch, Sikora Stanisław, Sikora Piotr, Szmigiel Antoni, Wilczyński Stanisław, Wybraniec Stanisław, Targoński Bolesław, Załoga Zygmunt. Z aresztu po kilku dniach śledztwa zwolniono Antoninę Bernaś, Katarzynę Foryś i Edwarda Woźniaka.

Już po wyzwoleniu, pod koniec stycznia 1945 roku, UB zamordowało Bronisława Macoch i Józefa Macoch.

Z obozów koncentracyjnych szczęśliwie wróciło dwoje mieszkańców. Piotr Marcinkowski z Wąsosza Dolnego – z Gross-Rosen, a Kazimiera Mesjasz z Auschwitz-Birkenau (mieszkała Wąsosza Poduchownego).

We wrześniu 1939 roku zginęło w Wąsoszu trzech polskich żołnierzy. Spoczywają we wspólnej mogile na nowym cmentarzu. Dzięki „nieśmiertelnikowi” udało się ustalić tożsamość jednego z nich. Był to Bolesław Zajac z Radomia. Żołnierze ci mieli za zadanie patrolować rzekę Wartę od Wąsosza do Działoszyna. Zginęli od kul hitlerowców w okolicy mostu kolejowego na Warcie w Lelitach.

Już po zakończeniu II wojny światowej na terenie Wąsosza poniosło śmierć kilku żołnierzy niemieckich. Zginęli oni od kul rosyjskich w okolicy posesji Pyraka w Wąsoszu Parceli. Zabitych pochowano we wspólnym dole za wsią, na ugorze tuż obok „Warowej Góry” (miejsca powstańczej bitwy 23 kwietnia 1863 roku). 6 czerwca 2002 roku niemiecka organizacja „Pamięć” rozpoczęła tu prace ekshumacyjne. W dole 20 m długim, 2,5 m szerokim i 4 m głębokim, znajdowało się 168 zwłok. Odnaleziono również dokumenty, portfele, pieniądze, 2 granaty, hełmy, okulary lotnicze, różaniec, zdjęcia i tzw. „nieśmiertelniki”. Wydobyte zwłoki spoczywają we wspólnej mogile na cmentarzu poświęconym pamięci żołnierzy niemieckich w Siemianowicach Śląskich.

W latach 1957-1959 budowano we wsi nową szkołę – „tysiąclatkę”. Uroczystego oddania do użytku szkoły im. Romualda Traugutta dokonano 14 lutego 1960 roku.

Most na Warcie, wybudowany przez żołnierzy w 1959 roku, stanowił zagrożenie dla użytkowników, dlatego podjęto starania o pozyskanie środków (głównie unijnych) na budowę nowego.

Dnia 8 października 2006 roku nastąpiło uroczyste oddanie mostu do użytku. Poświęcenia nowego mostu i kapliczki św. Jana Nepomucena dokonał metropolita częstochowski, arcybiskup Stanisław Nowak i proboszcz parafii Wąsosz, ks. prałat Zygmunt Pilarczyk, wójt gminy Popów Bolesław Światała oraz władze powiatu wojewódzkie i powiatowe.



Uroczystość otwarcia „starego”, drewnianego mostu – 1959 rok



Tuż przed przecięciem wstęgi, arcybiskup Stanisław Nowak odmawia modlitwę – 8 październik 2006 rok

Dzięki uprzejmości Starosty Powiatu Kłobuckiego – Stanisława Garncarka i Wójta Gminy Popów – Bolesława Światały, 23 sierpnia 2009 roku w Wąsoszu Górnym odbyły się IV Dożynki Powiatowo-Gminne, w czasie których dziękczynną Eucharystię sprawował i homilię wygłosił biskup pomocniczy częstochowski, Jan Wątroba.

### 3. DZIEDZICTWO KULTUROWE

Zabytki to ślady działalności ludzkiej. Są one niezastąpionym źródłem informacji o życiu, działaniach człowieka oraz o historycznym rozwoju umiejętności artystycznej i technicznej. Chcąc zachować łączność pomiędzy pokoleniami musimy o nie dbać, aby nie uległy bezpowrotnemu zniszczeniu. Dziedzictwo kulturowe stanowi o naszej lokalnej, regionalnej i narodowej tożsamości.

Każdy miniony dzień zapisuje nową kartę w najnowszych dziejach Wąsosza, którego największym zabytkiem jest kościół parafialny pw. św. Andrzeja Apostoła. W połowie lat 80-tych ubiegłego wieku otrzymał nazwę – sanktuarium pasyjno-maryjnego.



Kościół w Wąsoszu, w najstarszej części jest klasycystyczny, a w części dobudowanej bezstylowy. Murowany, najstarsza część orientowana i otynkowana. Prezbiterium pierwotnej świątyni prostokątne, z zakrystią i składzikiem na piętrze od wschodu, z nawą kwadratową i wieżą na rzucie kwadratu. Od zachodu otwartą do wnętrza przedsionkiem i piętrową lożą. We wnętrzu sufity oraz tęczą zamknięta łukiem półkolistym. Na zewnątrz opilastrowane narożniki. Okna zamknięte segmentowo, prostokątne; w wieży zamknięte półkoliście i okrągłe. Pod okapem dachu częściowo profilowany gzyms. Dachy: nad nawą i prezbiterium dwuspadowy, a na wieży namiotowy. Kryte pierwotnie gontem, później dachówką, teraz blachą.

W obecnym kościele prezbiterium z ołtarzem głównym znajduje się od strony północnej w nowej, dobudowanej części. Ołtarz ma kształt grotowy. Mensa jest duża, murowana, a na niej ustawione zabytkowe, barokowe cyborium - nastawa. Odnowione,

bogato złocone, pomalowane na biało. W jego środku od 1967 roku umieszczane jest ogniotrwałe tabernakulum. Dolną część ołtarza można obejść swobodnie dookoła czyniąc pokutę lub dziękczynienie. Nad wnęką są symboliczne ognie Ducha Świętego. Po obu stronach znajdują się wąskie schody prowadzące pod kopułę, która jest zwieńczeniem ołtarza. Na czterech prostych kolumnach wsparta jest kopuła przypominająca niebo, z wymalowanymi postaciami aniołów. Dwie zewnętrzne kolumny zakończone są białymi, małymi puttami. Na środku, tuż pod sufitem złocony krzyż, wsparty na kuli ziemskiej. Na ścianach prezbiterium, za kolumnami namalowane jest wyobrażenie jakiegoś starożytnego miasta, które przypomina krajobraz Ziemi Świętej oraz łaciński napis „CIVITAS DEI” – Państwo Boga. Z lewej strony w prezbiterium, tuż przy drzwiach do zakrystii, znajduje się ambona, drewniana, polichromowana olejno, z licznymi złoconiami, z końca XVIII wieku. W dolnej części widoczne są płaskorzeźby czterech Ewangelistów. Wyżej na zaplecku, na równi z osobą kaznodziei, płaskorzeźba Jezusa z ręką wzniesioną ku górze w geście błogosławieństwa lub pouczenia. U góry ośmioboczny baldachim, a w nim Duch Święty w postaci złoconej gołębiczy, z rozpostartymi skrzydłami, na tle srebrnego medalionu i kilkunastu promieni. Baldachim zakończony jest trzema złoconymi motywami liści akantu oraz prostym słupem z wolutowymi wspornikami, na których siedzi biały aniołek ze złoconym lustrem w dłoni. Po przeciwnej stronie zawieszony jest duży, szafkowy zegar, który jako wotum w okresie międzywojennym kupili w Niemczech robotnicy sezonowi z parafii. W prezbiterium pod kopułą, na czerwonym tle, zawieszony jest obraz Matki Boskiej Pocieszenia – największy zabytek kościoła, parafii i całej gminy Popów. Obraz namalowany jest na płótnie przyklejonym do deski o wymiarach około 115 cm na 75 cm. Malowidło przedstawia Matkę Boską z Dzieciątkiem na lewej ręce. Maryja widoczna od połowy, stoi w otwartej przestrzeni. Trzyma Jezusa, którego obejmuje rękami i mocno tuli do siebie. Madonna ubrana jest w niebieską szatę, luźno narzuconą na ramiona, spod której widoczna jest jakaś część innej garderoby koloru czerwonego. Niewielkie jej fragmenty są pod szyją i przy dłoniach. Głowę ma lekko pochyloną w lewą stronę, ku Synowi, a na niej dwie chusty. Najpierw białą, a na wierzchu jasnobrązową upiętą na kształt turbanu. Obydwie swobodnie spadają aż na piersi. Nad czołem, spod białego materiału, widoczne są niewielkie pasma ciemnych włosów. Twarz ma wyrazistą, pełną, lekko pociągłą, zaróżowione policzki, czerwone usta, dyskretnie uśmiechające się. Zgrabny nos, czarne, duże łuki brwiowe oraz piękne, niebieskie oczy, patrzące przed siebie. Lewy policzek Matki spoczywa na główce Jezusa. Głowa Dzieciątka jest goła, bez żadnego nakrycia. Okalają ją krótkie, ciemnobrązowe włosy. Zaokrąglona twarz, z pełnymi policzkami i czerwonymi usteczkami. Ładny, zgrabny nos, duże, niebieskie

oczy, wyraźne, ciemne brwi czynią Jego oblicze niezwykle pięknym. Jezus jest do połowy nagi. Lewą gołą rączką mocno trzyma się za Matczyną szatę na wysokości Serca. Z miłością i ufnością tuli się do Matki. Dopiero od połowy Dziecię jest luźno zawinięte w białą i czerwoną materię. Maryja z Chrystusem zwrócona jest w kierunku wiernych, jakby chciała im pokazać Zbawiciela świata. Obydwa oblicza łączy wyraz powagi, zadumy i wielkiej miłości do wszystkich, którzy Matce Pocieszenia i Jej Synowi pragną powierzyć swoje radości i smutki. Tło obrazu stanowi zielona zasłona, spływająca po bokach oraz ciemne wnętrze komnaty. Na tym tle dobrze widoczne są okrągłe, promienne aureole. Większa nad głową Maryi, a mniejsza nad Jezusem. Obraz jest bardzo stary, anonimowy. Być może pochodzi z końca XVI wieku. Malowidło w dawnych czasach było źle konserwowane i odnawiane, dlatego jest bardzo zniszczone, z licznymi przetarciami i ubytkami. Na rączce Jezusa jest dość duża dziura, być może ślad po gwoździu, którymi dawniej do obrazu przyczepiano wota. Obraz zakryty jest metalową sukienką (mosiądz srebrzony i złoty), ukazującą jedynie twarze i dłonie. W zarysie twarzy Matki Bożej repusowane, duże, barokowe motywy kwiatowe. Płaszcz przechodzi w chustę osłaniającą głowę i okrywa również Dzieciątka. Na trybowanej blasze także widnieją motywy kwiatowe, ale znacznie mniejsze i skromniejsze. Na głowy Matki i Syna nałożone są złote korony, ze szlachetnymi kamieniami. Za głową Madonny promienisty nimb w kolistej glorii. Nad obiema głowami aureole z sześcioramiennych gwiazd. Siedem mniejszych nad Jezusem, a piętnaście większych nad Maryją. Największa, złota, wieloramienna gwiazda znajduje się z lewej strony. W jej środku umieszczono dość duży szafir. Sukienki i trybowana blacha otoczone są bordiurą z czterech pasów. Trzy wytłoczone są w motywy kwiatowe. Na najszerszym, u dołu, widnieje monogram „MARYA”, a wokół niego misterny wzór z liści. Po lewej stronie napis: „Pod twoją obronę”, a z prawej: „uciekamy się święta”. U dołu, w lewym narożniku, widoczna jest niewielka, grawerowana postać fundatora, czyniącego adorację i łaciński napis: „HOC OPUS CUMPARATUM EST PER VEMRABILEM JOANNEM RÓŻAŃSKI PL. WĄSOSZANUM ANNO 1693”. Od głowy księdza, ku górze, biegnie pas, na którym łacińską minuskułą wygrawerowano słowa: „SANCTA MARIA DEI GENETRIX INTERCEDE PRO NOBIS AD DNVM JESUM CHRISTUM”. Z napisu i z „Kroniki parafialnej” dowiadujemy się, że blachy, sukienka i korony są cenionym wotum ofiarowanym Matce Boskiej Pocieszenia przez plebana parafii Wąsosz w 1693 roku. Swój niezwykle dar ks. Jan Różański ofiarował 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Całość umocowana jest w drewniano – stiukowej ramie, zdobionej elementami roślinnymi i fantastycznymi, pomalowana złoconym syntetycznym.



Od końca maja 2004 roku zabytkowy wizerunek zasłaniany jest obrazem Niepokalanej Maryi Panny, który odbiera szczególną cześć od członków Stowarzyszenia Rycerstwo Niepokalanej. Od niepamiętnych czasów znakiem wiary i miłości do Matki Boskiej Pocieszenia były liczne wota, których wartość dzisiaj należy określić przede wszystkim wartością intencji, w jakiej były składane, czystej i wzniosłej, a nie ich kosztownością czy osobą ofiarodawcy. Jeszcze w latach 70 ubiegłego stulecia wokół obrazu wisiały sznury koralu, bursztynów, różne łańcuszki, serduszka i pierścionki. Na początku 1980 roku jakaś świętokradcza dłoń ograbiła Maryję z najcenniejszych darów. Ocalałe ozdoby obecnie przechowywane są w parafialnym skarbcu. Wśród cennych pamiątek przeszłości złożonych Matce Bożej, na szczególną uwagę zasługuje złota plakietka rodziny Antoniego i Tekli Wawelskich, która pochodzi z 1808 roku.

Obecny proboszcz, ks. Krzysztof Jeziorowski, czyni starania, aby obraz ukoronować koronami biskupimi. Ten największy zabytek naszego regionu udało się uratować od zniszczenia, ocalić dla przyszłych pokoleń poprzez poddanie zabiegom konserwatorskim i restauratorskim, które przeprowadziła konserwator dzieł sztuki mgr Maria Góralczyk z Częstochowy. Konserwację obrazu finansował: Urząd Województwa Śląskiego, Rada Gminy Popów oraz wąsoska parafia. Po zakończeniu prac konserwatorskich specjalna komisja orzekła, że był to ostatni moment na uratowanie cennego zabytku (odbiór obrazu po konserwacji odbył się 8 grudnia 2010 roku). Stwierdzono, że jest to wyjątkowe malowidło o wielkiej wartości historycznej, materialnej i religijnej. Po dokładnym opracowaniu całej dokumentacji konserwatorskiej na pewno dowiemy się więcej szczegółów.



Obraz Matki Boskiej Pocieszenia w ozdobnej sukience i bez sukienki

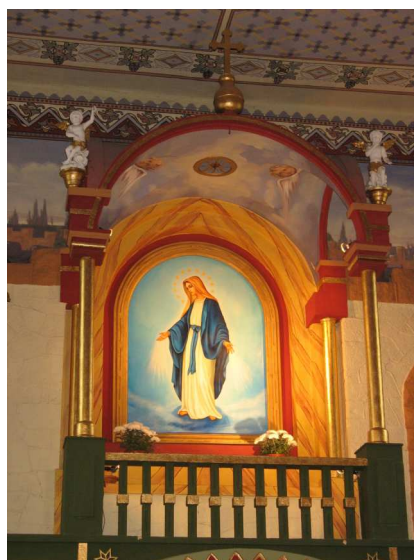
W nawie głównej znajdują się trzy ołtarze boczne, stylizowane na wzór barokowy, z dwoma kolumnami korynckimi. Po prawej stronie od wejścia głównego umieszczony jest obraz św. Antoniego Padewskiego, a w zwieńczeniu św. Anna nauczająca Maryję. Obrazy zakupił do świątyni w 1744 roku ks. Mateusz Meliński w pracowni jasnogórskiej.



Ołtarze boczne

W ołtarzu od północnej strony, na pionowo sklejących deskach namalowany jest obraz św. Rocha. Malowidło to ma swoją historię, która udokumentowana jest na odwrocie. W 1845 roku w parafii szalała epidemia cholery, która zbierała straszliwe żniwo. Zrozpaczeni mieszkańcy ślubowali pielgrzymkę na Jasną Górę i kupno obrazu św.

Rocha – patrona od „morowego powietrza”. Po ustąpieniu choroby pielgrzymi wyruszyli do Częstochowy. Po modlitwie przed cudownym obrazem Czarnej Madonny, szukali obrazu św. Rocha w przyklasztornych sklepikach. Przypadkowo spotkany zakonnik zaprowadził pątników do pracowni malarskiej, która mieściła się przy kościele św. Barbary. Przebywali tam artyści z Krakowa, którzy malowali obrazy do częstochowskich kościołów. Zgodzili się namalować św. Rocha. Po kilku tygodniach obraz zawisł w naszej świątyni. Od tej pory do kościoła w Wąsoszu tłumnie przybywali pielgrzymi z bliższych i dalszych parafii (np. z Makowisk, Brzeźnicy, Dworszowic, Pajęczna, Miedzna, a nawet z dalekiego Łasku), aby dziękować św. Rochowi za ocalałe zdrowie i życie, prosić o pomoc i ratunek w chorobie. Ostatnia pielgrzymka przyszła z Dworszowic w 1946 roku. Na zasłonie tego obrazu umieszczone jest Serce Jezusowe, a w zwieńczeniu Pan Jezus Dobry Pasterz.



Obraz św. Rocha i Matka Boska Niepokalana

W ołtarzu bocznym koło ambony znajdują się obrazy św. Rodziny i Widzenie św. Stanisława Kostki, które po wojnie zakupił ks. proboszcz Franciszek Bar. Od strony wschodniej znajduje się dość duża kaplica boczna, która zachowała się w niezmiennym stanie. W starym kościele pełniła funkcję prezbiterium. Jest w niej duży, murowany ołtarz z czterema korynckimi kolumnami, uzupełniony w 1884 roku drewnianymi rzeźbami. We wnęce nad drzwiami do kruchty – św. Piotr, a do zakrystii św. Paweł. Wyżej, z prawej strony św. Andrzej, a z lewej św. Józef. Centralną część ołtarza zajmuje późnobarokowy drewniany krucyfiks z XVIII wieku, na tle malowanej we wnęce Jerozolimy, z postaciami Jana i Nikodema. Rzeźba Jezusa jest bardzo realistyczna, proporcje anatomiczne prawidłowe, wyraźnie widoczna muskulatura. Chrystus ma głowę lekko zwróconą w

prawo, opuszczoną. Na twarzy dobrze zaznaczone kości policzkowe, prosty nos, zamknięte oczy i usta. Twarz naznaczona piętnem wielkiego bólu i zmęczenia. Okala ją krótki, ciemny zarost. Czarne, dość długie włosy opadają przez prawe ramię do przodu. Na głowę nałożona jest złożona, ciemniowa korona spleciona z trzech gałęzi. Ręce są lekko ugięte w łokciach, dłonie częściowo zaciśnięte. Prawa stopa założona jest na lewą. Biodra zakryte mocno sfałdowanym, złożonym perizonium, które z lewej strony zwisa aż do kolan. Całość pomalowana jest na biało, z czerwonymi śladami krwi spływającej z ran po gwoździach przy dłoniach i stopach, z rany na prawym boku oraz spod ciemniowej korony. Rzeźbiona postać Zbawiciela przytwierdzona jest stalowymi gwoździami do drewnianego krzyża, na którego górnym ramieniu wisi czarna tabliczka z białym napisem „INRI”. Rzeźba jest tak umieszczona, że można ją swobodnie zasłonić największym obrazem Przemienienia Pańskiego, prawdopodobnie autorstwa Wojciecha Gersona. W zwieńczeniu ołtarza zawieszony jest bardzo stary obraz św. Andrzeja Apostoła, patrona parafii. W miejscu dawnego tabernakulum umieszczona jest marmurowa tablica z łacińskim napisem informującym o historii kościoła: „DOM Ecclesia haec sub titulo s. Andreae Apost. AD 1817 erat condita, 1826 benedicta, 1841 igne devatatei, 1848 post restemiationem iterum benedicta ac an 1859 cum altari majori consecrata”. Napis ten jest niewidoczny, ponieważ zasłania go tablica z Dziesięciorgiem Przykazań. Mensa ołtarza jest duża, murowana, a w niej kamień z relikwiami. Niżej wnęka pełniąca funkcje Grobu Pańskiego.



Zabytkowy krucyfiks w dawnym prezbiterium

W kaplicy stoi odnowiona zabytkowa chrzcielnica oraz wisi obraz św. Teresy od Dzieciątka Jezus, który przed wojną jako wotum kupili w Niemczech robotnicy sezonowi z parafii. Nad głównym wejściem znajduje się duży chór, na który prowadzą schody po lewej stronie. Obok obrazu Matki Boskiej Pocieszenia najcenniejszym zabytkiem kościoła jest barokowa monstrancja fundowana w 1719 roku przez księdza Wojciecha Dłubakiewicza. W części centralnej monstrancji postać proroka Melchizedeka. Monstrancja w promieniach i wokół Melchizedeka jest wyłaczana. Postać proroka jest cała pozłacana. Z boku na prętach osadzone są dwa anioły. U góry korona z globem i krzyżykiem, umieszczona na dwóch dłuższych prętach. Wokół postaci proroka z każdej strony są po cztery czeskie szkiełka oprawione w srebro. Monstrancja ozdobiona jest łańcuszkiem i pozłaczanym mosiężnym sztyftem. Ozdobę tę ufundował ksiądz Wawrzyniec Brzeziński w 1859 roku. Zamykana była w specjalnym drewnianym futerale. Odnowiona i uzupełniona została w Warszawie w 1912 roku. Inne wartościowe przedmioty to: kielich barokowy z drugiej połowy XVIII wieku, zniszczona puszka barokowa ofiarowana w 1676 roku przez Adalbertusa Chamare, relikwiarz Krzyża Świętego (późnobarokowy, z pierwszej ćwierci XVIII stulecia), kociołek na wodę święconą z XVIII wieku oraz zamek do drzwi w starej części kościoła, z XVIII stulecia (przy tzw. „małych drzwiach”). W archiwum parafialnym, a także archidiecezjalnym w Częstochowie przechowywane są kroniki parafialne od 1525 roku, księgi małżeństw od 1640 roku oraz Mszał z 1642 roku, list króla Stanisława Augusta Poniatowskiego do ławników z Wąsosz, kazania ks. Szymona Staropolskiego 1644 roku, kazania świąteczne i wielkopostne pewnego zakonnika franciszkańskiego z Pesztu, drukowane w 1501 roku, a drugie z 1515 roku, przegląd powszechnej historii i geografii włoskiej z 1587 roku, „Podróż do Jerozolimy” Mikołaja Krzysztofa Radziwiła z 1601 roku oraz „O naśladowaniu Chrystusa” św. Tomasza a Kempis. Cennymi zabytkowymi przedmiotami były również ornaty. Dwa zielone, jeden z kolumną, z haftem wypukłym z XVII wieku, boki z XVIII stulecia. Inny z haftem płaskim z XVIII wieku. Nadzwyczaj piękny „Ornat biały, atlasowo – adamaszkowy, obszyty złotymi kitajkami ofiarowany jako wotum przez hrabinę Michalinę Potocką z Chrząstkowa”. Przy kościele w 1549 roku założone zostało Bractwo Miłosierdzia Bożego i Bożego Ciała. Prowadziło ono specjalną księgę, w której przechowywany był akt założenia, spisany na ozdobnym pergaminie, pieczętowany przez kardynała Jana Tarnowskiego. W 1787 roku nastąpiła zmiana nazwy na Bractwo Miłosierdzia. Oprócz nabożeństw modlitewno-pokutnych, członkowie bractwa wyrabiali świece na ołtarz główny. Świece te sprzedawali także na pogrzebach. Specjalne „Breve Rzymskie” z 27 sierpnia 1852 roku, potwierdzone przez biskupa Michała Jana Marszewskiego 20 stycznia 1853 roku, kościołowi w Wąsosz

„Nadaje na wieczne czasy trzy odpusty: św. Andrzeja Apostoła, św. Antoniego Padewskiego i św. Rocha”. Kościół rozbudowany przed II wojną światową staraniem ks. Wincentego Spirry, polichromowany przez malarzy Jakuba i Pawła Marjankowskich z Krzepic, był konsekrowany 17 września 1961 roku przez biskupa Stefana Barełę. W niedzielę, 18 sierpnia 1967 roku biskup pomocniczy Franciszek Musiel poświęcił ogniotrwałe tabernakulum i dwa nowe dzwony, które zawisły na kościelnej wieży. Duży dzwon nazwany został „Maryja”.

#### 4. KALWARIA

Wąsosz Górny położony jest w odległości 35 km od Częstochowy, w północnej części województwa śląskiego, w powiecie kłobuckim, w gminie Popów. To wyjątkowo urocza miejscowość ze względu na malownicze ukształtowanie terenu, ciekawą i różnorodną roślinność, specyficzny mikroklimat, dziewicze zakątki w dolinie rzeki Warty, które czekają na wczasowiczów, kajakarzy i turystów. Natomiast sanktuarium pasyjno-maryjne i Kalwaria czeka na każdego pielgrzyma.

Łacińskie słowo „Calvaria” jest synonimem hebrajskiego wyrażenia „Golgothe” – nazwy wzgórza w Jerozolimie, na którym wykonywano wyroki śmierci przez ukrzyżowanie. Nazwa „Golgota” pochodziła przypuszczalnie od wyglądu okolicznych skał, przypominających ludzkie czaszki. Po ukrzyżowaniu, na jednej z nich Jezusa Chrystusa – Golgota stała się symbolem odkupieńczej śmierci ludzkości. Kalwaria jest najświętszym miejscem dla każdego chrześcijanina, na niej dokonało się zbawienie. Tam Bóg-Człowiek poniósł śmierć za grzechy świata i zmartwychwstał, aby nas zbawić. Chrześcijańska tradycja, w ciągu stuleci zmieniła nieco pojęcie Kalwarii. Teraz nazwa ta oznacza miejsce, gdzie przy pomocy krzyży, figur, kaplic czy obrazów odtwarza się historię Męki, Śmierci i Zmartwychwstania. Już pierwsi chrześcijanie wyznaczyli Drogę Krzyżową w Jerozolimie, kładąc kamienie na miejsca związane z historycznymi wydarzeniami (od pretorium Piłata, gdzie wydano wyrok, aż na Golgotę, gdzie go wykonano). W końcu XVII wieku w Jerozolimie ustalono ostateczną liczbę stacji i ich lokalizację oraz przyjęto istniejący do dzisiaj porządek nabożeństwa. W Europie pierwsza Kalwaria powstała w latach 1405/1420 w Hiszpanii – w Kordobie. Następne lokalizowane były w Niemczech, we Włoszech i Francji.

W Polsce pierwsza Droga Krzyżowa powstała w roku 1595 przy kościele Franciszkanów w Krakowie. Natomiast pierwszą Kalwarię zbudował w swoich dobrach w latach 1600 – 1604 wojewoda krakowski Mikołaj Zebrzydowski.

W Wąsoszu Górnym leżącym nad zakolem lewego brzegu Warty, od zachodniej strony, w głębokim jarze, o długości około 600 m, usytuowana jest Kalwaria. Jej dzieje sięgają 1934 roku, kiedy to ówczesny proboszcz parafii ks. Wincenty Spirra, na wzgórzach ustawił 14 krzyży – symbolizujących stacje Drogi Krzyżowej. Następnie zaczęto budowę kaplic. Wsie należące do parafii stawiały swoje kaplice-stacje, które poświęcono w pierwszą niedzielę lipca 1937 roku (do parafii Wąsosz należały wtedy również miejscowości z obecnej parafii Popów). W ten sposób powstała druga, poza kościołem Droga Krzyżowa w diecezji częstochowskiej, pierwsza była na jasnogórskich wałach.

Przedwojenna Kalwaria wyglądała inaczej niż współczesna. W wąwozie, około 300 m od drogi, zlokalizowano Ogród Oliwny, pierwszą stację – symboliczny dziedziniec, na którym Piłat wydał wyrok. Niedaleko było niewielkie źródło, które ocembrowano i zrobiono „Sadzawkę Siloe”, w której obmywali się utrudzeni pielgrzymi, po dalekiej, pieszo przebytej drodze oraz z grzechów. Tuż przy drodze prowadzącej do Wąsosza Górnego i na cmentarz postawiono największą kaplicę „Golgotę” i trzy krzyże. Grób Jezusa był na starym cmentarzu przy murze, od strony zachodniej. Tutaj kończyły się zawsze nabożeństwa Drogi Krzyżowej, które odbywały się w Wielkim Poście oraz w odpust kalwaryjski, trzy dni przed pierwszą niedzielą lipca, kiedy to obchodzono święto Przenajdroższej Krwi Chrystusa. Nie było jednak dane ks. Wincentemu Spirze rozwijać nabożeństw Drogi Krzyżowej i rozbudowywać wąsoskiej Kalwarii, ponieważ przyszła II wojna światowa z całym swym okrucieństwem. W Wąsoszu należącym do Rzeszy kościół był otwarty i stał się miejscem udzielania sakramentów dla ludzi z boleśnie uciemzonego Kraju Warty, a nawet Generalnej Guberni. Przed wyzwoleniem proboszcz ks. Wincenty Spirra opuścił Wąsosz, do którego już nie powrócił. W latach wojennych i powojennych nabożeństwa kalwaryjskie były zakazane. Kaplice uległy częściowemu zniszczeniu, niektóre zdewastowano, poginęły obrazy – całość przedstawiała wielką ruinę.

Kiedy pasterzem diecezji częstochowskiej został biskup Stanisław Nowak zapadła decyzja o odbudowie Kalwarii. Proboszczem wąsoskiej parafii był wtedy ks. Zygmunt Pilarczyk. To on, wraz z parafianami podjął się odbudowy i rozbudowy Kalwarii. Pierwsze lata nie były łatwe. Komunistyczna władza nie dawała żadnego przydziału na konieczne materiały budowlane. Mimo trudności prace postępowały, remontowano i budowano nowe

kaplice, które uroczystie poświęcone zostały w niedzielę 4 lipca 1993 roku przez metropolitę częstochowskiemu abp Stanisława Nowaka.

Z inicjatywy ks. Zygmunta Pilarczyka dokonano zmiany kierunku odprawiania nabożeństw pasyjnych oraz powiększono do takiej liczby kaplic Drogi Krzyżowej, że można rozpamiętywać wszystkie etapy męki Pana Jezusa od Wieczernika do Ogrójca, Drogi Pojmania, Drogi Sądów i Drogi Krzyżowej wraz z tajemnicami zmartwychwstania, wniebowstąpienia i chwały Chrystusa w niebie. Trzeba było więc dobudować nowe kapliczki. Przy drodze po przeciwnej stronie Warty wzniesiono kapliczkę upamiętniającą przejście Jezusa przez Cedron. Kaplica jest darem arcybiskupa Stanisława Nowaka dla wąsoskiej Kalwarii. Swoje wotum ma także budowniczy Kalwarii ks. prałat Zygmunt Pilarczyk. Jest to ostatnia kaplica „Adoracja Baranka”, która kończy rozpamiętywanie męki, śmierci i chwały Zbawiciela. Ks. Zygmunt do prac porządkowych i dekoracji kaplic zaangażował wszystkich parafian, dzieląc między poszczególne miejscowości. Kaplicami „bez przydziału” zaopiekowali się chętni parafianie.

Kapliczki wąsoskiej Kalwarii budowane są z kamienia, cegły i drewna. Czasem w jednej łączone są wszystkie materiały. Przeważają kapliczki murowane, naziemne zwane domkowymi. Niektóre urzekają swoją prostotą, wręcz zwyczajnością. Nie brak też rozwiązań pośrednich, charakteryzujących się interpretacją wzorów wywodzących się ze współczesnej architektury budowlanej czy naśladującej antyczne budowle. Na początku we wnękach umieszczono gipsowe płaskorzeźby stacji Drogi Krzyżowej, autorstwa artysty-amatora z Kłomnic. Po latach zastąpiono je obrazami olejnym malowanymi na desce przez Edytę Cieślik-Moczek. W „Grocie Zmartwychwstania” stoi duża figura Jezusa triumfującego. Kaplica „Wniebowstąpienia” to symboliczna „Brama do nieba”, obok której znajduje się kamień z Ogrodu Oliwnego. Kamienie z Ziemi Świętej są jeszcze na „Golgocie” wzniesionej na najwyższym wzgórzu w wąwozie. W wąsoskiej Kalwarii są 33 kaplice, to liczba symbolizująca przeżyte na ziemi lata Syna Bożego. Kaplice: „Jezusa Frasobliwego” i „Adoracji Baranka” są charakterystyczne tylko dla tej Kalwarii. W przyszłości planuje się odbudowę jedynej zrujnowanej kaplicy, która będzie poświęcona „Znalezieniu Krzyża przez św. Helenę”.

Kalwaria w Wąsoszu Górnym o każdej porze roku ma swój niepowtarzalny urok. Kolejne kaplice-stacje wyłaniają się spośród drzew jak teatry wyobraźni, wyspy ciszy i kontemplacji, są klejnotem wiary, obyczajowości i działalności artystycznej człowieka ukierunkowanej na chwałę Boga, a także na poszanowanie przyrody. Wiosną wśród delikatnie



budzącej się do życia roślinności wyraźnie podziwiać można architekturę kapliczek rozrzuconych w wyrzeźbionym ręką Stwórcy terenie. Latem Kalwaria rozbłyskuje kolorami pełnego słońca, krystalicznym powietrzem i intensywną zielenią. Jesienią roślinność oferuje całą gamę barw, a w porze zimowej blask słońca zderza się z bielą śniegu zalegającego wszędzie.

Drogę Krzyżową można odprawić samemu, indywidualnie. Pomoże w tym dobre oznakowanie Kalwarii wykonane pod koniec 2009 roku, staraniem proboszcza ks. Krzysztofa Jeziorowskiego. Jako duchowy przewodnik może każdemu pątnikowi służyć modlitewnik autorstwa abp Stanisława Nowaka „Będą patrzeć na Tego, którego przebili”. Zorganizowane grupy powinny nawiedzić wąsoskie sanktuarium, w którym od wieków króluje Matka Boska Pocieszenia. Cudowny obraz, który ma być wkrótce koronowany koronami biskupimi. Ks. proboszcz odprawi Mszę św., zapozna z dziejami świątyni i parafii, pójdzie na obchód Drózek, a po zakończeniu zaprosi na salkę przy kościele.

Każdego roku w pierwszą niedzielę lipca pod przewodnictwem abp Stanisława Nowaka odprawiane jest nabożeństwo Drózek Pana Jezusa i udzielany specjalny odpust jerozolimski oraz rozdawany „chlebek kalwaryjski”. Poprzedza je uroczysta Eucharystia sprawowana w świątyni. Nadwarciańska Kalwaria zaprasza do chodzenia za Jezusem drogami Jego męki, a Pani Wąsosza wychowuje i pociesza serca wszystkich, którzy tu przybywają.

W ciągu ostatnich dwóch lat na Kalwarii modliły się 72 zorganizowane grupy pielgrzymkowe z terenu archidiecezji częstochowskiej oraz z innych regionów kraju np.: z Częstochowy, Zawiercia, Kłomnic, Radomska, Bełchatowa, Cieszyna, Dąbrowy Górniczej, Wojkowic Kościelnych, Mielca, Wrocławia, Płocka, Piły, Włocławka, Białegostoku, Sulejówka, Bydgoszczy, Zduńskiej Woli( ponad 300 osób), Turka i Konina (ponad 800 pątników) itp.

Przybywają także indywidualni pielgrzymi lub w małych kilkusobowych grupach. Często są to księża, zakonnice, biskupi np. abp Stanisław Nowak, bp. Jan Wątroba oraz bp. Antoni Długosz. Ostatnio – 3 grudnia 2010 roku modlił się w sanktuarium i na Kalwarii bp Władysław Blin z diecezji witebskiej na Białorusi. Był także niezwykle pielgrzym aż z Republiki Konga oraz sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości – Stanisław Chmielewski.

Miejsce to odwiedzają również turyści rowerowi. W lipcy goszczono trzy grupy: z Kiełczygłowa, Pajęczna oraz z „Zielonego Wierzchołka Śląska”, ponad 80 osób w ramach programu poznawania gmin powiatu kłobuckiego.

Wielu pielgrzymów oprócz śladów swoich stóp, kolan i serca na Kalwarii pozostawiło na pamiątkę dla potomnych wpis w „Kronice parafialnej”.



Kalwaria o każdej porze roku jest piękna



Często można spotkać modlące się osoby duchowne



Wąsoska Kalwaria przyciąga coraz więcej pątników z odległych części kraju.  
We wrześniu modliła się 50-cio osobowa grupa z Sulejówka z proboszczem  
ks. Janem Gołębiowskim

## **5. Kultura, Sport i Turystyka**

Każdy człowiek, obojętnie w jakim wieku, chce w sposób zorganizowany i kulturalny spędzać swój wolny czas. W Wąsoszu Górnym nie ma żadnego miejsca oprócz szkoły i plebanii, gdzie można się spotkać, aby kulturalnie spędzić wolne chwile. Mimo to dzieje się bardzo dużo, ludzie chętnie współpracują, mają ciekawe pomysły, które realizują. Oto kilka przykładów:

< Świętojańskie Festyny Strażackie – organizowane są do początku lat 90-tych ubiegłego stulecia, zawsze w ostatnią niedzielę czerwca.

< Rodzinny Festyn Parafialny na odpust św. Antoniego – patrona parafii w połowie miesiąca czerwca. Zawsze można zjeść regionalne potrawy i ciast przygotowane według ludowej, starodawnej receptury.

< Loterie fantowe organizowane w czasie festynów cieszą się zawsze dużą popularnością.

< Zawody i pokazy sportowe organizowane są w kilku terminach przez druhow-strażaków.

< Wyjazdy turystyczno-pielgrzymkowe np.: do Włoch, Francji, na Litwę, do Warszawy, Lichenia, Żywca, Zakopanego, Ludźmierza, Niepokalanowa, Częstochowy, Prudnika, Branic, Nysy itp.

< Wyjazdy do kina na interesujące filmy np.: „Świadecko”, „Popiełuszko – wolność jest w nas”.

< Spotkania opłatkowe i wielkanocne.

< Dożynki parafialne i gminne – przygotowanie wieńcy i programu artystycznego.

< Przygotowanie szopki na rynku przed kościołem oraz pomoc w kościele przy robieniu szopki i Grobu Pańskiego.



< Powstał parafialny miesięcznik „Z Wąsoskiego zakątka”, do którego artykuły piszą nie tylko księża, ale i osoby świeckie.

< Integracyjne ogniska z okazji św. Floriana patrona strażaków.

< Zabawy karnawałowe.

< Niedzielne spacery nad Wartą i kajakowe szaleństwa.

< Każdy może skorzystać z bazy kultury fizycznej, sportu i rekreacji jaką dysponuje Zespół Szkolno-Przszkolny w Wąsoszu Górnym (boisko do piłki nożnej, siatkowej koszykowej).

< Dzieci i młodzież mają także zajęcia zorganizowane przez szkoły i księży (koło teatralne, sportowe, chórek).

< Udział w nabożeństwach religijnych np. w każdą pierwszą niedzielę lipca w odpuszcie jerozolimskim i Drodze Krzyżowej pod przewodnictwem abp. Stanisława

Nowaka oraz w uroczystościach religijno-patriotycznych np. rocznice bitwy pod Wąsoszem (23 kwietnia 1863 roku), rocznice Święta Niepodległości itp.

< Drogi Krzyżowe w Wielkim Poście ulicami Wąsosza Górnego i innych miejscowości należących do parafii.

< Prowadzenie audycji „Pod rękę ze św. Maksymilianem” w radiu „Fiat” i „Niepokalanów”.

< Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich na spotkaniach śpiewają dawne pieśni kościelne i ludowe, okolicznościowe przyspiewki.

< Kulturowane są obyczaje i zwyczaje ludowe np.: andrzejkowe wróżby i zabawy, „Sobótki”.

< Jasełka dzieci szkolnych i młodzieżowe.



< Koncerty różnych chórów i zespołów np.: „Kapeli u Andrzeja”, „Jutrzenek”, „Dwóch Koron”, „Michaela”, „Rodziny Filipskich”.

< Występ amatorskiego teatru z Częstochowy ze sztuką „Dla miłego grosza”.

< Czytelnictwo książek i czasopism – korzystanie z biblioteki szkolnej, gminnej oraz w innych miejscowościach – w Kłobucku, Pajęcznie, Częstochowie...

Czytelnictwo publiczne mieszkańcom Wąsoszu Górnym zapewnia również biblioteka w Gminnym Zespole Szkolno- Przedszkolnym

<b>Wyszczególnienie</b>	<b>Wąsosz Górny</b>
Zbiory biblioteczne: książki – w tym dla dzieci	2860 – 2080
Pow. pomieszczeń bibliotecznych	50 m <sup>2</sup>
Liczba miejsc dla czytelników	10
Liczba czytelników zarejestrowanych	160
Liczba wypożyczeń	1230

## 5. LUDNOŚĆ

Liczba ludności z początkiem roku 2009 wynosiła 454 w tym 225 kobiet i 229 mężczyzn. Powierzchnia Wąsosz Górnego wynosi 621,24 ha a zatem gęstość zaludnienia jest na poziomie 73,1 osób/km<sup>2</sup> i jest niższa od średniej krajowej kształtującej się na poziomie 124 osoby/km<sup>2</sup>.

### STATYSTYKA MIESZKAŃCÓW WG WIEKU I PŁCI

#### NA TERENIE GMINY POPÓW

<b>Wiek</b>	<b>Mężczyzn</b>	<b>Kobiet</b>	<b>Ogółem</b>
0-2	104	84	188
3	22	28	50
4-5	62	52	114
6	27	36	57
7	27	30	57
8-12	178	183	361
13-15	126	119	245
16-17	97	85	185
18	49	36	85
19-65	2009		2009

19-60		1731	1731
> 65	315		315
> 60		676	676
<b>Ogółem</b>	<b>3016</b>	<b>3060</b>	<b>6076</b>

**Liczba ludności Wąsosza na tle innych miejscowości w gminie Popów.**

<b>Miejscowość</b>	<b>Mężczyźni</b>	<b>Kobiety</b>	<b>Razem</b>
Annolesie	79	96	175
Antonie	35	39	71
Brzózki	105	105	210
Dąbrowa	95	98	193
Dąbrówka	110	113	223
Dębie	147	139	286
Florianów	67	66	133
Kamięszczyzna	101	98	199
Kule	40	44	84
Lelity	35	36	71
Marianów	65	63	128
Nowa Wieś	131	125	256
Płaczki	24	32	56
Popów	352	371	723
Rębelice Królewskie	422	430	852
Smolarze	34	31	65

<u>Wąsosz Dolny</u>	<u>113</u>	<u>125</u>	<u>238</u>
<u>Wąsosz Górny</u>	<u>229</u>	<u>225</u>	<u>454</u>
Więcki	233	220	453
Wrzosey	12	14	26
Zawady	479	481	960
Zbory	113	109	222
	3016	3060	6076

Struktura ludności na terenie gminy w latach 2001, 2002 i prognoza na 2010 r

Ludność	2001	2002	Prognoza 2010 r
Wiek przedprodukcyjny	23,4%	24%	25%
Wiek produkcyjny	60,4%	60%	57%
Wiek poprodukcyjny	16,2%	16%	17%

Miejscowość Wąsosz Górny jest wioską typowo rolniczą. Mieszkańcy samego Wąsosza Górnego w zdecydowanej większości nie utrzymują się z rolnictwa. Większość mieszkańców wsi trudni się pracą najemną, przeważająca częśći ludności pracującej znalazła zatrudnienie m.in. w przemyśle, instytucjach związanych z edukacją, ochroną zdrowia, a także w handlu, usługach i administracji, w Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kulach, w Areszcie Śledczym w Wąsoszu Górnym oraz przetwórnich owocowo-warzywnych.

## 7. Rolnictwo

Wszystkie gospodarstwa rolne na terenie Wąsosza Górnego stanowią własność prywatną. Średnia ich wielkość wynosi od 1,5 do 4 ha. Ponad 75% upraw zajmują zboża (głównie żyto,



pszenżyto, jęczmień, pszenica i mieszanki zbożowe) pozostałą część zajmują ziemniaki, warzywa i inne. Filarem produkcji zwierzęcej jest chów świń i drobiu. Drastycznie spada liczba gospodarstw zajmujących się hodowlą bydła. Duże rozdrobnienie gospodarstw, słabe gleby (głównie V i VI klasa bonitacyjna) oraz niska towarowość produkcji sprawiają, że jest ona mało opłacalna.

Większa część produktów uzyskanych z produkcji rolnej wykorzystywana jest do zaspokojenia potrzeb żywieniowych rolnika i jego rodziny natomiast nadwyżki produkcji sprzedawane są w okolicznych ubojniach, młynach, przetwórnich owocowo-warzywnych w zależności od rodzaju produktu.

## **8. Walory turystyczne**

Położenie miejscowości nad Wartą i niedaleko Liswarty, piękne sosnowe lasy i bujna roślinność to atuty, które powinny ściągać turystów. Niestety na terenie Wąsosza Górnego brak jest odpowiedniej infrastruktury turystycznej, nie ma żadnej bazy noclegowej i żywieniowej, nie ma prawidłowo oznaczonych szlaków turystycznych, punktów informacyjnych. W sprzedaży brak fachowej literatury o tej interesującej miejscowości. Nakład książki o dziejach Wąsosza już dawno został wyprzedany. Do niedawna nad Wartą były ośrodki harcerskie i wypoczynkowe lecz zamknięto je z powodu braku środków na ich modernizację. Przełomy Warty są naprawdę piękne, zagospodarowanie tych terenów ściągnęłoby do Wąsosza Górnego wielu turystów i przyniosło wymierne korzyści gospodarcze.

**Wszyscy mieszkańcy mają nadzieję, że zmieni się oblicze wioski i całego regionu, kiedy zostanie zrobiona przystań kajakowa oraz zagospodarowana Kalwaria.**

Każdemu odwiedzającemu Wąsosz Górny oprócz walorów krajobrazowych oraz specyficznego mikroklimatu polecamy do zobaczenia i poznania ciekawej historii atrakcyjnych miejsc:

- 1) Stary cmentarz – miejsce pamięci narodowej.
- 2) Pomnik powstańców styczniowych – Gloria Victis.
- 3) Krzyż Katyński.

- 4) Nagrobne płyty na starym cmentarzu.
- 5) Pomnik ofiar II wojny światowej na nowym cmentarzu.
- 6) Płytę na nowym cmentarzu upamiętniającą ludność żydowską pomordowaną pod koniec wojny.
- 7) Nowy most na Warcie i kapliczkę św. Jana Nepomucena.
- 8) Liczne krzyże i kapliczki przydrożne.
- 9) Kalwaria.
- 10) Sanktuarium pasyjno-maryjne.
- 11) Stare kamieniołomy i piec do wypalania wapna.
- 12) Specyficzny mikroklimat.
- 13) Stare domostwa budowane z drzewa lub z kamienia wapiennego.
- 14) W zakolu Warty i cmentarz choleryczny.
- 15) Wiele chronionych gatunków fauny i flory.
- 16) Lasy mieszane obfitujące w jagody, poziomki i grzyby.
- 17) Nad Wartą wiele miejsc do wędkowania.
- 18) Liczne ścieżki nadające się do turystyki rowerowej.
- 19) Legendarna powstańcza lipa.
- 20) Pradolina rzeki Warty.



W tym miejsce będzie niebawem przystań kajakowa, altanka i moło

## **9. Ochrona środowiska**

Obszar Wąsosza Górnego należy do dość czystych ekologicznie w powiecie kłobuckim. Nie oznacza to wcale braku problemów związanych z ochroną środowiska. Wyróżnić można następujące obszary problemowe w zakresie ochrony środowiska:

1. Odprowadzanie i likwidacja ścieków.
2. Składowanie odpadów stałych.
3. Ograniczenie zanieczyszczenia powietrza.

Dużym problemem jest zagospodarowanie ścieków komunalnych, gdyż część nieoczyszczonych ścieków trafia do wód lub gruntu. Problem ten urasta do celu strategicznego z uwagi na fakt, że istnieje zbiornik wód podziemnych zalegający na warstwach przepuszczalnych. Problem ścieków planowany jest do rozwiązania w latach 2015-2017 poprzez wybudowanie kanalizacji sanitarnej. Nieczystości będą odprowadzone do istniejącej od 2005 roku gminnej oczyszczalni ścieków w Popowie,

Odbiór odpadów stałych z terenu Wąsosza Górnego realizowany jest przez firmę SITA. Obecnie problem odpadów jest systematycznie rozwiązywany poprzez nowoczesny system selektywnej segregacji odpadów. W miejscach publicznych (koło sklepów, na przystankach) ustawione są oznakowane pojemniki na śmieci, które opróżniane są w miarę potrzeb.

Z roku na rok wzrasta świadomość ekologiczna mieszkańców. Każdy stara się dbać o estetyczny wygląd swojej posesji oraz całej miejscowości. Szczególnie zadbany jest stary cmentarz, Kalwaria, plac szkolny, rynek, plac strażacki, a ostatnio teren nad Wartą, gdzie ma powstać przystań kajakowa, molo itp.

## **II. Inwentaryzacja zasobów służących odnowie miejscowości.**

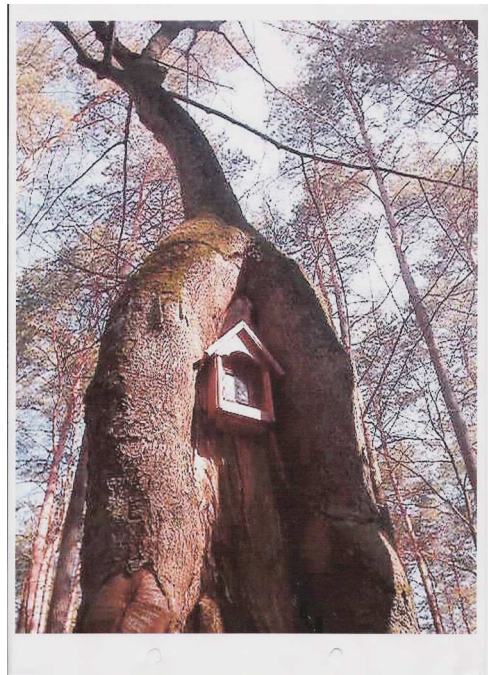
### **SZATA ROŚLINNA I ŚWIAT ZWIERZĄT**

#### **Lasy**

Lasy Państwowe w Wąsoszu Górnym w całości są położone na terenie nadleśnictwa Kłobuck. Pod względem przyrodniczym lasy te znajdują się w zasięgu Krainy VI-tej tzw. Krainy Małopolskiej, 6 - tej dzielnicy przyrodniczo-leśnej tzw. Woźnicko-Wieluńskiej.

Występują lasy o różnych typach siedliskowych. Dominuje bór mieszany 64 %, las mieszany świeży, bór mieszany wilgotny, las mieszany wilgotny, las wilgotny. Wśród występujących drzewostanów zdecydowanie dominującym gatunkiem jest sosna - 79%, pozostałe świerk, modrzew, jodła, dąb, buk, grab, brzoza, jesion, wiąz, lipa. Wiek występujących drzewostanów kształtuje się następująco:

do 40 lat	41 %
41-60 lat	23 %
61-80 lat	24 %
powyżej 80 lat	11,5 %



Zabytkiem jest legendarna powstańcza lipa, na której obecnie jest usytuowana kapliczka.

### **Roślinność**

Flora jest bardzo zróżnicowana, występuje bardzo wiele gatunków roślin takich jak: paprotkowate, skrzypowate, sosnowate, cyprysowe, brzoźowate, bukowate, orzechowate, pokrzywowate, gązownikowate, rdesowate i wiele innych.

## **Fauna**

Na terenie wioski występują: ssaki np.: dzik, jelen, daniel, lis, jenot, łasica, zając, królik, piżmak, jeż, ryjówka, wiewiórka, mysz, nornica, nietoperz, sarny, przejściowo łoś itp.

Ptaki: bocian biały, cierniówka, czyżyk, drozd śpiewak, dzięcioł czarny, dzięcioł duży, dzięcioł średni, dzięcioł mały, dzwonec, gawron, gil, jastrząb, jeżyk, kos, kowalik, kruk, kukułka, mazurek, muchołówka szara, myszołów zwyczajny, pokrzewka ogrodowa, sierpówka, sikorka bogatka, sikorka czubatka, sikorka modra, sikorka sosnowka, sikorka uboga, gołąb siniak, skowronek polny, sójka, sroka, szczygieł, szpak, trznadel, wilga, wrona, wróbel domowy, zięba.

## **Infrastruktura społeczna**

W miejscowości Wąsosz Górny funkcjonują następujące instytucje i obiekty użyteczności publicznej:

- 1) Ośrodek Zdrowia
- 2) Apteka
- 3) Parafia Rzymsko-Katolicka wraz z cmentarzem parafialnym,
- 4) Gminny Zespół Szkolno-Przedszkolny
- 5) OSP

## **Infrastruktura techniczna**

W miejscowości Wąsosz Górny znajduje się następująca infrastruktura techniczna:

1. Sieć wodociągowa o długości ok. 4560m i 150 przyłączy wodociągowych.
2. Sieć wodociągowa gwarantuje przyłączenie się dla wszystkich gospodarstw domowych.
3. Sieć telefoniczna wykonana w 1994 roku.

## **Gospodarka i rolnictwo**

W miejscowości Wąsosz Górny prowadzą swoją działalność następujące podmioty gospodarcze:

4. Zakłady Przetwórstwa Warzywno – Owocowego – 4 szt.
5. Sklepy spożywcze i przemysłowe- 4 szt
6. Zakład produkcji kredy - 1 szt,
7. Zakład przerobu drewna - 2 szt,
8. Zakład przetwórstwa mięsnego

## **Kapitał społeczny i ludzki.**

W miejscowości Wąsosz Górny działają:

1. Koło Gospodyń Wiejskich
2. Ochotnicza Straż Pożarna.

Uszczegółowienie dla obszarów o szczególnym znaczeniu dla zaspokajania potrzeb mieszkańców w kwestii nawiązywania kontaktów społecznych przedstawiono w pkt. 6 niniejszego Planu Odnowy Miejscowości.

### III. Ocena mocnych i słabych stron miejscowości Wąsosz Górny

#### ANALIZA SWOT MIEJSCOWOŚCI WĄSOSZ GÓRNY

##### SILNE STRONY – ATUTY ROZWOJU MIEJSCOWOŚCI

1. Dobrze rozwinięta sieć telefoniczna.
2. Brak ograniczeń w dostępie do internetu dla odbiorców indywidualnych
3. Nowa sieć wodociągowa ,
4. Prężnie działająca OSP
5. Dobrze prosperujące zakłady przetwórstwa owocowo- warzywnego oraz wymienione wyżej zakłady.
6. Korzystne położenie miejscowości przy drodze powiatowej relacji Popów – Pajęczno.
7. Atrakcyjne położenie geograficzne dla celów wypoczynkowo - turystycznych i pielgrzymkowych .
8. W planie zagospodarowania przestrzennego wydzielono atrakcyjne tereny pod budownictwo osiedlowe domków jednorodzinnych oraz pod działalność usługowo - handlową .
9. Dobra sieć drogowa wraz z ciągami pieszymi i chodnikami.
10. Zmodernizowane (nowoczesne) oświetlenie uliczne.
11. Miejsce pamięci narodowej – stary cmentarz (pomnik Gloria Victis, Krzyż katyński, nagrobne płyty
12. Infrastruktura sakralna – kościół pw. św. Andrzeja Apostoła z wieloma cennymi zabytkami.
13. Kalwaria z 33 stacjami - kaplicami.
14. Tradycyjna – ekologiczna uprawa zbóż.
15. Planowana budowa sieci kanalizacyjnej – lepsza ochrona środowiska naturalnego.

### **SŁABE STRONY – CZYNNIKI ORGANIZUJĄCE ROZWÓJ**

- Rozdrobnione działki rolne
- Słabe zaangażowanie mieszkańców w działalność rolniczą i pozarolniczą
- Brak funduszy, za długie terminy rozpatrywania wniosków

### **SZANSE – MOŻLIWOŚCI ROZWOJU**

- ❖ Sprzyjająca polityka regionalna adresowana do obszarów wiejskich
1. Pozyskanie inwestorów i kapitału z zewnątrz.
  2. Korzystne położenie w pobliżu dużych miast (Częstochowa, Kłobuck, Pajęczno, Działoszyn) daje możliwość dla budownictwa indywidualnego mieszkaniowego i wypoczynkowego.
  3. Zagospodarowanie przestrzeni Kalwarii wąsowskiej,
  4. Zagospodarowanie rzeki Warty.
  5. Budowa Centrum Kulturalno-Turystyczno-Pielgrzymkowego.
  6. Rozwój bazy gastronomicznej.
  7. Dalszy rozwój ruchu pielgrzymkowego, zwłaszcza po koronacji obrazu.



### ZAGROŻENIA – WYNIKAJĄCE Z OTOCZENIA

migracja młodzieży do miasta

różnice w sytuacji ekonomicznej mieszkańców

dalsze pogorszenie się sytuacji finansowej samorządów

brak środków na inwestycje

niestabilność prawa polskiego

nieprzewidywalna sytuacja w opłacalności produkcji rolnej

### IV. PLANOWANE ZADANIA INWESTYCYJNE I KIERUNKI ROZWOJU – PLAN ODNOWY MIEJSCOWOŚCI WĄSOSZ GÓRNY

<b>CEL I</b>	
<b>Zwiększenie dochodów mieszkańców miejscowości.</b>	
<b>Cel szczegółowy</b>	
Stworzenie warunków dla rozwoju rolnictwa.	Stworzenie warunków dla rozwoju przedsiębiorczości.
<b>Działania</b>	
<ol style="list-style-type: none"><li>1. Szkolenia w zakresie produkcji rolnej, rolnictwa ekologicznego i działalności około rolniczej,</li><li>2. Szkolenia w zakresie pozyskiwania środków pomocowych w tym z programów proponowanych przez Unię Europejską</li></ol>	<ol style="list-style-type: none"><li>1. Wydzielenie terenów z wyznaczeniem pod działalność gospodarczą,</li><li>2. Szkolenia w zakresie pozyskiwania środków pomocowych na rozwój przedsiębiorczości</li></ol>

<b>CEL II</b>		
Poprawa warunków życia mieszkańców miejscowości.		
<b>Cel szczegółowy</b>		
Rozbudowa infrastruktury technicznej i poprawa estetyki miejscowości	Modernizacja i rozbudowa bazy sportowo- rekreacyjnej oraz turystycznej.	Podniesienie usług z zaplecza oświaty a także działalności organizacji społecznych.
<b>Działania</b>		
1. Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przykanalikami i podłączeniem do budynków.	1. Budowa przystani kajakowej 2. Rozbudowa boiska sportowego wielofunkcyjnego	1. Rozbudowa i modernizacja bazy OSP 3. Utworzenie centrum kształcenia na odległość „Wioska internetowa”

<b>CEL III</b>	
Kultywowanie tradycji społeczności lokalnych	
<b>Cel szczegółowy</b>	
Kreowanie „produktu kulturalnego” w oparciu o miejscową tradycję.	Organizowanie imprez promujących i integracyjnych.
<b>Działania</b>	
1. Zbieranie i wydanie drukiem podań, legend, obrzędów i informacji związanych z historią miejscowości. 2. Promocja „produktu regionalnego” np.: ekologiczne miody, wyroby masarskie (kiełbasa, kaszanka, salseson, szynka), ciasto drożdżowe, jabłecznik z bakaliami itp.	1. Wspieranie imprez oraz inicjatyw promujących lokalną kulturę. 2. Organizowanie imprez promujących i integracyjnych dla mieszkańców. 3. Wydanie książki z lokalnymi przepisami.

<b>CEL IV</b>	
Wspieranie inicjatyw miejscowości, szczególnie w działaniach na rzecz odnowy miejscowości.	
<b>Cel szczegółowy</b>	
Stymulowanie działalności dających dodatkowe dochody gospodarstwom rolnym.	Wspieranie inicjatyw społecznych.
<b>Działania</b>	
1.Organizacja szkoleń, kursów umożliwiających zdobycie wiedzy z zakresu alternatywnych źródeł dochodów w gospodarstwach rolnych. 2. Podejmowanie i wspieranie działań na rzecz promocji przedsiębiorczości.	1.Promocja inicjatyw lokalnych we wszystkich aspektach życia publicznego. 2.Wspieranie powstających i istniejących organizacji pozarządowych oraz grup nieformalnych realizujących aktywność społeczną.

## REALIZACJA ZADAŃ I DZIAŁAŃ

### CEL I

#### ZWIĘKSZENIE DOCHODÓW MIESZKAŃCÓW MIEJSCOWOŚCI

#### CEL SZCZEGÓŁOWY: Stworzenie warunków dla rozwoju rolnictwa

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Szkolenia w zakresie pozyskiwania środków pomocowych	20 0000,00	PROW, RPO, Środki własne podmiotów realizujących	Co rok	ARiMR, ŚODR,gmina, firmy prywatne

Szkolenia w zakresie produkcji rolnej i pozarolniczej	20 000,00 zł	PROW RPO Środki własne podmiotów realizujących	Co rok	SODR ŚIR, Gmina, firmy prywatne
---	--------------	--	--------	--

**CEL SZCZEGÓŁOWY:** Stworzenie warunków do rozwoju przedsiębiorczości

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Wydzielenie terenów z wyznaczeniem pod działalność gospodarczą usługową	30 000 zł	Budżet Gminy	2010-2013	Gmina Popów

**CEL II**

**POPRAWA WARUNKÓW ŻYCIA MIESZKAŃCÓW SOŁECTWA**

**CEL SZCZEGÓŁOWY:** Rozbudowa infrastruktury technicznej

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Budowa kanalizacji sanitarnej wraz z przykanalikami	7 000 000,00 zł	PROW Budżet gminy WFOŚ	2015-2017	Gmina Popów

**CEL SZCZEGÓŁOWY:** Modernizacja i rozbudowa bazy sportowo- rekreacyjnej oraz turystycznej

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Budowa przystani kajakowej	100 000,00 zł	PROW Budżet Gminy	2010-2012	Gmina Popów
Zagospodarowanie przestrzeni Kalwarii wąsowskiej	1 000 000,00 zł	PROW Budżet Gminy	2010-2011	Gmina Popów

**CEL SZCZEGÓŁOWY:** Podniesienie usług z zaplecza oświaty a także działalności organizacji społecznych

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Wposażenie i modernizacja bazy OSP	50 000,00 zł	Budżet Gminy	2012-2013	Gmina Popów
Uatrakcyjnienie działalności Koła Gospodyń Wiejskich	10 000,00 zł	Leader +	2012	GOK

**CEL III****KULTYWOWANIE TRADYCJI SPOŁECZNOŚCI LOKALNYCH**

**CEL SZCZEGÓŁOWY:** Kreowanie „produktu kulturalnego” w oparciu o miejscową tradycję

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Zbieranie i wydanie drukiem podań, legend, obrzędów i informacji związanych z historią miejscowości	10 000,00 zł	Leader +	2011	Stowarzyszenia z terenu Gminy Popów

**CEL SZCZEGÓŁOWY:** Organizowanie imprez promujących i integracyjnych

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Wspieranie imprez oraz inicjatyw promujących lokalną kulturę	5 000,00 zł	Budżet Gminy sponsorzy	Co rok	Urząd Gminy

Wspieranie działalności i promocja zespołów tanecznych i folklorystycznych.	2 000,00 zł	Budżet Gminy sponsory	Co rok	Urząd Gminy
Organizowanie imprez promujących i integracyjnych dla mieszkańców	2 000,00 zł	Środki własne	Co rok	Rada Sołecka

#### CEL IV

#### WSPIERANIE INICJATYW MIESZKAŃCÓW SOŁECTWA, SZCZEGÓLNIEM W DZIAŁANIACH NA RZECZ ODNOWY MIEJSCOWOŚCI.

#### CEL SZCZEGÓŁOWY:

<b>Działania</b>	<b>Przewidywany koszt</b>	<b>Źródła finansowania</b>	<b>Termin realizacji</b>	<b>Podmiot realizacji</b>
Zagospodarowanie rynku	50 000 PLN	Budżet Gminy	2010-2013rok	Gmina Popów

Budowa Gminnego Centrum Kulturalno – Turystyczno - Pielgrzymkowego	2 000 000 PLN	Budżet Gminy PROW 2007-2013	2010-2015rok	Urząd Gminy Popów
--	---------------	-----------------------------	--------------	-------------------

**VI. OPISANIE OBSZARU O SZCZEGÓLNYM ZNACZENIU DLA ZASPOKOJENIA POTRZEB MIESZKANCÓW, SPRZYJAJĄCEGO NAWIĄZYWANIU KONTAKTÓW SPOŁECZNYCH, ZE WZGLĘDU NA POŁOŻENIE ORAZ CECHY FUNKCJONALNO – PRZESTRZENNE**

Obszarem o szczególnym znaczeniu dla zaspokojenia potrzeb mieszkańców sprzyjającym nawiązywaniu kontaktów społecznych jest centrum miejscowości, gdzie znajduje się kościół parafialny pw. św. Andrzeja Apostoła. To w świątyni odprawiane są nie tylko niedzielne i świąteczne Msze święte, ale wszystkie uroczystości religijno-patriotyczne oraz witani są pątnicy nawiedzający sanktuarium i Kalwarię. Na salce po organistowce i na plebanii spotykają się dorośli, młodzież i ministranci. Tutaj także odbywa się spotkanie i poczęstunek dla grup pielgrzymkowych.

Na rynku organizowane są parafialne festyny, które gromadza bardzo wielu uczestników. Każdy festyn jest dobrze zaplanowany. Są liczne atrakcje np.: występy zespołów („Kapela u Andrzeja”, „Rodzina Filipskich”), loterie fantowe, zawody sportowe dla dzieci i dorosłych, konkursy, parafialny mecz piłki nożnej, kawiarenka, grill, wieczorna zabawa itp.

Blisko centrum jest zlokalizowana szkoła z boiskiem do piłki ręcznej, siatkowej i koszykówki. Obok znajduje się przedszkole z placem zabaw, z którego korzystają dzieci przez cały rok.

W sąsiedztwie jest duży plac należący do OSP, na którym w niedalekiej przyszłości ma być budowane Gminne Centrum Kulturalno-Turystyczno-Pielgrzymkowe. Wszyscy mają nadzieję, że w tym nowoczesnym budynku będzie duża sala przeznaczona na spotkania,



zaplecze kuchenne z wyposażeniem, zestaw sanitariatów oraz pomieszczenia dla straży na umundurowania, sprzęt i samochody. Jednostka OSP w Wąsoszu Górnym jest bardzo dobrze działającą w gminie. Druhowie-strażacy oprócz zadań obrony przeciwpożarowej organizują ogniska integracyjne oraz „Świętojańskie Festyny”, które gromadzą mieszkańców całego regionu. Chętnie biorą udział we wszystkich zawodach, uroczystościach religijnych i patriotycznych. Jako ochotnicy oddają krew, niosą pomoc powodzią, usuwają skutki nawałnic, odśnieżają drogi, w szkole i przedszkolu przeprowadzają pogadanki itp. Ich działalność sprzyja integracji już do najmłodszych pokoleń.

Szczególnym miejscem dla lokalnej społeczności jest teren nad Wartą w sąsiedztwie Kalwarii. To tutaj na powstanie przystań kajakowa, moło, altanka z miejscami na odpoczynek i posiłek. Jest nadzieja, że w tym miejscu w sezonie pojawi się mały punkt gastronomiczny, w którym turyści i każdy chętny będzie mógł kupić lokalne, domowe produkty.

Tutaj też będzie można uczyć się pływać, opalać, pograć w plażową piłkę, wieczorem rozpalic ognisko, pograć na dowolnym instrumencie i pośpiewać, albo posłuchać śpiewu słowików, nocnej ciszy, policzyć gwiazdy itp.

Stary cmentarz jest miejscem, gdzie odbywają się uroczystości o charakterze religijno-patriotycznym. Na cmentarzu często spotkać można ludzi z różnych stron kraju, którzy interesują się historią powstania styczniowego, wielu szuka informacji o swoich przodkach np.: o powstańcu Pawle Fikierze, który poległ w bitwie pod Wąsoszem (23 kwietnia 1863 roku), o ostatnich dzierżawcach Wąsosza – rodzie Wodzyńskich, o Sewerynie Tymowskim, który przyjechał w 1872 roku w odwiedziny do Więcek, gdzie zmarł i został pochowany na wąsoskim cmentarzu. To także „Ogród Oliwny” z kilkoma stacjami-kaplicami i nieznanym miejscem pochówku tajemniczego żołnierza z początku II wojny światowej.

Jednak najbardziej odwiedzanym miejscem jest Kalwaria. Tutaj wierni na modlitwie spotykają się kilka razy w roku. Największa uroczystość odbywa się zawsze w pierwszą niedzielę lipca pod przewodnictwem abp. Stanisława Nowaka. Drogę Krzyżową odprawiają także wszystkie grupy pielgrzymkowe. Na Kalwarii spotkać można indywidualnych pątników z dalszych i okolicznych miejscowości. Wąsoszanie kochają to miejsce. Odwiedzają je o każdej porze roku i dnia. Skłania ono do zadumy, refleksji, modlitwy, albo relaksacyjnego spaceru. Często przychodzą tu rodzice z małymi dziećmi, ponieważ miejsce to sprzyja wyciszeniu, nawet zabawie, a przede wszystkim jest bezpieczne i przyjazne dla wszystkich.

W 2010 roku dzięki determinacji samorządowców Gminy Popów V kadencji udało się pobudować drogę oraz parking na 10 samochodów na ul. Kalwaryjskiej co poprawiło wygodę

i bezpieczeństwo poruszania się. Nowe oznakowanie oraz tablice informacyjne ułatwiają zwiedzanie i modlitwę na Kalwarii.

Wkrótce teren Kalwarii może zmienić się na bardziej estetyczny i funkcjonalny. Będą dwie drogi, ławeczki przy każdej kapliczce, oświetlenie, które umożliwi modlitwę i spacer nawet w nocy, amfiteatr, z którego mogą korzystać osoby duchowne i świeckie.

Kalwaria będzie wizytówką nie tylko Wąsosza Górnego, ale całej parafii, Gminy Popów, Powiatu Kłobuck i Województwa Śląskiego. Wąsoska Kalwaria historycznie jest jedną z najstarszych i terytorialnie największych w naszym regionie.

O Wąsoszu Górnym, jego dziejach, zabytkach i walorach przyrodniczych wiadomo w różnych miejscach kraju dzięki monograficznej książce, licznym pielgrzymom, audycjom w katolickim radiu „Fiat” i „Niepokalanów”, artykułom w gazetach i czasopiśmie, parafialnym kalendarzom, turystom, wczasowiczom oraz słuchaczom zdobywającym wiedzę i umiejętności w Ośrodku Szkolenia Służby Więziennej w Kulach.